Tragiczny wypadek. Zginął motocyklista strona 6

Zbierali podpisy przeciwko Centrum Integracji Cudzoziemców strona 4

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota bialska
Podlasianin
24 - 30 czerwca 2025 r. ■ nr 25 (867)
■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Podejrzany o podpalenie auta w rękach policji

strona 10

Fot.Policja

Pożar w Białej Podlaskiej. „Oberwały" w sumie trzy pojazdy

Bialscy radni całkiem zaradni

STR. 22-23

Fot.Marek Pietrzela

Igor Dzikiewicz - prawie 405 tys. zł brutto łącznych zarobków

Kacper Łaskarzewski - największe zadłużenie: 1,34 mln zł

Sebastian Michalczuk - najcenniejsze pojazdy, warte 246 tys. zł

Marcin Izdebski - nieruchomości warte łącznie 1,39 mln zł

Fot.Marek Pietrzela

Ile zarabiają? Jakie mają oszczędności i długi? Ile są warte ich nieruchomości? Jakimi wożą się autami?

Mamy wicemistrza Polski i Europy w Nordic Walking!

STR. 19

Budżet Obywatelski: zgłoszono ponad 30 projektów

STR. 16

TERESPOL Trudno raportować, gdy przeważają zgony. W jakim stanie jest gmina?

STR. 24

Biogazownia na ostrzu... referendum

Fot.Zbigniew Maciejuk

Kilka godzin po spotkaniu z mieszkańcami opublikowano zaskakujące stanowisko wójta i Rady Gminy...

STR. 3

Mieszkańcy gminy Janów Podlaski są gotowi odwołać wójta i wszystkich radnych!

Majątki naszych radnych w Sejmiku Województwa

STR. R2-3

Fot.Marek Pietrzela

Wojciech Sosnowski - 192,9 tys. zł brutto wynagrodzenia w UM Biała Podlaska

Barbara Barszczewska - 77,6 tys. zł emerytury

Na gorącym uczynku: malowali graffiti i mieli narkotyki

STR. 6

Wypaczona demokracja. Enigmatyczne głosowania bialskich radnych

STR. 9

Łamał drzwi głową, popracuje społecznie...

STR. 4

REKLAMA
BIALSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

N 650 ISSN 1689-4804 INDEKS 248746
9 771689 480506

BIA
eprasa.pl e24c7fa03c

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Wspólnota Międzyrzecka:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471
e-mail: budrewicz @24wspolnota.pl
Kamil Pulik
tel: 502 323 027
e-mail: pulik@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

24 czerwca,
godz. 8.45-11.45, **ST Rokitno 6**
godz. 11.00-14.00, **ST Cieleśnica 5**
godz. 13.30-16.30, **ST Cieleśnica 4**

25 czerwca,
godz. 7.00-9.00, **Werchliś (1, 2, 5, 6)**
godz. 7.00-16.30, **Werchliś (3, 4)**
godz. 8.00-15.00, **Biała Podl. ST-63 ul.Wesoła, Orzechowa, Kąpielowa, al. JP II**
godz. 8.45-11.45, **ST Cieleśnica 2**
godz. 11.00-14.00, **ST Cieleśnica 1**
godz. 13.30-16.30, **ST Cieleśnica 9**

26 czerwca,
godz. 8.00-15.00, **Zacisze**
godz. 8.30-14.30, **ST Ossówka 4**
godz. 8.45-11.45, **ST Cieleśnica 3**
godz. 11.00-14.00, **ST Cieleśnica 6**
godz. 13.30-16.30, **Cieleśnica 8**

A U T O P R O M O C J A

W
NASZE PORTALE
BIAŁA SIĘ DZIEJE
miedzyrzec.
24wspolnota.pl

NASZ PATRONAT

Nagrody wręczał wicestarosta Artur Grzyb

Wyróżnili działaczy kultury z powiatu bialskiego

Fot.kb

Samorządowcy i działacze kultury zapełnili salę kominkową pałacu

Powiat Bialski:
12 czerwca w międzyrzeckim Pałacu Potockich odbył się Dzień Działacza Kultury Powiatu Bialskiego. Najbardziej zaangażowani twórcy zostali wyróżnieni.

Uhonorowano tych, którzy swoimi działaniami na niwie kultury rozwijają nasz region i ubogacają życie jego mieszkańców.

Wręczono także nagrody w ramach „Bialskich Talentów", które za szczególne osiągnięcia i istotną promocję powiatu przyznał starosta bialski Mariusz Filipiuk. Statuetki i nagrody pieniężne powędrowały do wyróżnionych w dziedzinach sportu, kultury i nauki.

Podczas wydarzenia nagrodzono także laureatów Nagrody Kultury im. Józefa Ignacego Kraszewskiego.

W wydarzeniu udział wzięli wicestarosta bialski Artur Grzyb, przewodniczący rady powiatu Wojciech Mitura oraz burmistrzowie, wójtowie i kierownicy domów kultury z terenu powiatu bialskiego.

Kacper Budrewicz

Laur Tal

Kultura – **Maksymilian Artecki**
Nauka – **Martyna Koczkodaj oraz Julia Semeniuk**
Sport – **Oliver Jabkiewicz i Franciszek Korulczyk**

Wyróżnienia:
Magdalena Maria Chustecka
Anna Brodzka
Kornelia Dzięcioł
Paweł Stempniewski
Zespół Motwiczanki

Laur Kul Kr

Zofia Bobrycka
Magdalena Chodzińska
Anna Czobodzińska-Przybysławska
Marta Tchórzewska
Zespół „Na Swojską Nutę" z Zahorowa
Schola dziecięco-młodzieżowa parafii św. Michała w Międzyrzecu Podlaskim

CO, GDZIE, KIEDY?

CZERWIEC 26 CZWARTEK

26 czerwca (czwartek). SPOŁEM Biała Podlaska organizuje Festyn Spółdzielczy z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości: grill, degustacje, występy artystyczne, stoiska handlowe. Plac przy Sawko, ul. Janowska 4/8, Biała Podlaska. Start o godz. 9.30.

CZERWIEC 28 SOBOTA

28 czerwca (sobota). Jubileuszowy 15. Rajd Rowerowy im. J. I. Kraszewskiego. Start: godz. 9:00, plac Wolności (Biała Podlaska). Meta: Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie (dystans: 62 km). W programie m.in. ognisko z gitarą, poczęstunek i jubileuszowy tort. Zapisy i szczegóły: Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej, plac Wolności 10, tel.: 83 341 67 30. Liczba miejsc ograniczona.

LIPIEC 5 - 6 SB. - ND.

5-6 lipca (sobota-niedziela). Dni Drelowa. M.in.: piknik naukowy pod hasłem „deszcz meteorytów", strefa dziecka, strefa rękodzielnicza, foodtrucki, wesołe miasteczko oraz koncerty: Brathanki, Weekend, Akurat oraz Miłosz Bahonko.

LIPIEC 6 NIEDZIELA

6 lipca (niedziela). „Jak to na wsi niegdyś bywało... Kuma żytko żęła" - inscenizacja tradycji żniwnych, prezentacje zespołów folklorystycznych, wspólna biesiada. Dom Ludowy w Zaściankach, start o godz. 15. Organizatorzy: GOK w Międzyrzecu Podlaskim i zespół Leśne Echo z Zaścianek.

PODPATRZONE

Sztuka wzbogaca park

Fot.Marek Pietrzela

„Żniwiarz" dobrze wkomponował się w Park Radziwiłłowski

Sztuką jest utrzymanie od kilkunastu lat „Parku Sztuki – działań artystycznych w przestrzeni" w Białej Podlaskiej. Galeria Podlaska BCK potrafi zaprosić na tę imprezę oryginalnych twórców z wielu regionów kraju, którzy zaciekawiają swoimi instalacjami, sztukami wizualnymi i performances.

W tym roku rozmachem zachwycili szczególnie Karol Konieczny, Aleksander Bryk i Piotr Wesołowski z Wrocławia tworząc instalację „Żniwiarz". Gigantyczny „słoń" został stworzony - jak wyjaśnili artyści - z metalu, bambusa i wyobraźni. Chociaż nie miał kształtu roweru, to jednak otrzymał pierwszą nagrodę w konkursie zorganizowanym w Rowerowej Stolicy Polski!

(Pim)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl e24c7fa03c

Mieszkańcy podlaskiej perełki czują zagrożenie

Biogazownia na ostrzu... referendum.

Mieszkańcy gotowi odwołać wójta i wszystkich radnych

Kiedy zaczęły się przymiarki do zbudowania w gminie Janów Podlaski dużej biogazowni, oburzeni mieszkańcy skupieni w grupie inicjatywnej zgłosili zamiar przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania nie tylko wójta, ale i Rady Gminy.

Fot.Zbigniew Maciejuk

W miniony wtorek w janowskim Zamku gmina Janów Podlaski zorganizowała pełne emocji, pretensji i wzajemnych oskarżeń spotkanie konsultacyjne dotyczące biogazowni rolniczej. Było ono transmitowane przez gminny portal

Wójt Karol Michałowski dąży do przywrócenia praw miejskich dla Janowa Podlaskiego. Wniosek w tej sprawie czeka już na decyzje szefa resortu spraw wewnętrznych i administracji oraz Rady Ministrów. Włodarz podjął też decyzje na rzecz rozwoju turystyki. Powrócił również do swego programu wyborczego, w którym obiecał tworzenie strefy przemysłowej w gminie.

Konflikt od początku roku

- Wójt jednak ukrywał zamiary dotyczące tej strefy. To zaniepokoiło wielu mieszkańców, w tym osiedlających się tutaj przybyszy z całej Polski i ludzi wracających do gminy z emigracji, aby po ciężkiej pracy znaleźć nad Bugiem spokój i świeże powietrze – wyjaśnia nam Paulina Derkus-Dobies, rzeczniczka aktywnej na Facebooku grupy „Czysta Gmina Janów Podlaski STOP biogazowni". Podkreśla, że ten profil ma już 1100 obserwatorów i zasięgi ok. 50 tys.

Grupa wyjaśniła, że konflikt rodził się już na początku br.

- Można było tego uniknąć przy rzetelnym informowaniu o sytuacji na samym początku (styczeń 2025), czyli od kiedy koncern TotalEnergies zawarł wstępną umowę na zakup działki w Peredyle, czy w momencie, kiedy Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa otrzymał odmowę na lokalizację biogazowni na terenie Stadniny Koni w Janowie Podlaskim. Zamiast rzetelnego informowania i działań mających na celu wytworzenie społecznego/lokalnego nacisku (np. w formie petycji) na Konserwatora Zabytków nasze władze posłusznie odpowiedziały „Rozkaz" i przystąpiły do działania zgodnego z oczekiwaniami decydentów – czytamy wyjaśnienie „Czystej Gminy".

Zagrożona stadnina

Gra idzie o „skarb" związany z tzw. zielonym ładem, czyli koniecznością ekologicznego zagospodarowania głównie gnojowicy i obornika od ok. 680 sztuk bydła i 400 koni w spółce Stadnina Koni. Nadzorujący tę firmę urzędnicy KOWR ostrzegają, że podporządkowane im jednostki będą musiały przekazywać gnojowicę i obornik, zwane substratem, do biogazowni, a wtedy nie będą płacić olbrzymich kar zapowiadanych przez UE... Stadnina przez wiele lat miała wielomilionowe straty. KOWR liczył na budowę małej biogazowni tylko na potrzeby stadniny, inny inwestor nie ukrywał, że w grę może wchodzić postawienie olbrzymiego obiektu z dowozem gnojowicy i kiszonki kukurydzy z dużego obszaru.

Paulina Derkus-Dobies wyjaśnia, że najpierw Wody Polskie i Wojewódzki Konserwator Zabytków nie zgodzili się na lokalizację biogazowni na terenie stadniny z zabytkowymi stajniami.

Protestują setki

Inwestorzy szybko wskazali na niedaleko położony Nowy Pawłów. Przed Wielkanocą zorganizowano wyjazd „studyjny" radnych do biogazowni Total w innej części kraju. Tuż po świętach nastąpiły konsultacje.

- Przy tej nowej lokalizacji biogazowni już był gotowy plan działań z KOWR. W Nowym Pawłowie pierwsze konsultacje zostały zorganizowane naprędce, aby tylko je przeprocedować. Było to cyniczne. W ciągu półtora dnia ludzie się porozumieli i przyszło na spotkanie ponad 300 osób. Kiedy przyjechali inwestorzy i zobaczyli tłum, od razu chcieli wracać do Warszawy – wspomina Paulina Derkus-Dobies.

Ludzie złożyli do Urzędu Gminy kilka protestów najpierw najliczniejszy z ponad 1200. podpisami przeciw budowie dużej biometanowni. Na sesji Rady Gminy przeciwnicy tej inwestycji nie pozostawili złudzeń i wyjaśnili, że nie chcą niszczenia czystego powietrza i zagrożeń nawet wybuchem metanu.

Zagrozili referendum

Kiedy protestujący zauważyli, że ich sygnały są lekceważone, a przygotowywane jest spotkanie konsultacyjne w sprawie budowy biogazowni, grupa „Czysta Gmina Janów Podlaski" ujawniła, że 13 czerwca złożyła pisma z zapowiedzią w Urzędzie Gminy i w bialskiej Delegaturze Krajowego Biura Wyborczego o zamiarze przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania nie tylko wójta, ale i Rady Gminy.

- Komisarz wyborczy miał siedem dni na powiadomienie nas, czy wyraża zgodę na rozpoczęcie przygotowań. Kiedy będzie zielone światło, rozpoczniemy zbieranie podpisów do petycji na odwołanie wójta, a musimy mieć ich około 420-450, a do petycji na odwołanie Rady 990. Tymczasem przy proteście w Pawłowie sołtys zebrał do protestu ok. 600 podpisów – wyjaśnia pani rzecznik.

Konsultacje nieco utajnione

W miniony wtorek w janowskim Zamku gmina Janów Podlaski zorganizowała pełne emocji, pretensji i wzajemnych oskarżeń spotkanie konsultacyjne dotyczące biogazowni rolniczej. Było ono transmitowane przez gminny portal.

Wójt pokazał filmiki ośmieszające pomysł tej inwestycji (nie przyznała się do nich grupa „Czysta Gmina"). Specjalnie zaproszony tam specjalista od biogazowni prof. Jacek Dach z Poznania, straszył, że produkująca w ciągu roku tysiące ton gnojowicy i obornika stadnina będzie ponosić olbrzymie opłaty za emisję gazów cieplarnianych. Od 2027 roku może wejść system ETS3, czyli opłaty z emisji od rolnictwa, przede wszystkim od hodowli zwierzęcej.

Zaproszony tam znany poseł Marek Sawicki twierdził, że popiera małe biogazownie przy gospodarstwach, ale wyjawił obawy, że planowana przez Total 3-megawatowa biometanownia, zbierając substrat z 50 km, wpłynie na niszczenie dróg.

Zdumienie obecnych budził zaś przedstawiciel KOWR, który zakazał nagrywania jego wystąpienia i cytowania jego słów. Przerwana została transmisja. Ludzie nabrali podejrzeń, jakie są kulisy tej arogancji i „pseudotransparentności"...

Po spotkaniu, w wywiadzie do portalu „Radiobiper", wójt Karol Michałowski nie krył rozgoryczenia.

- Nie chodzi o biogazownię, to walka ze mną. Prawdopodobnie ktoś przygotowuje się do roli nowego wójta. Wierzę, że mieszkańcy gminy zrozumieją... - mówił, nie kryjąc emocji.

Szokujący zwrot

Niespodziewanie kilka godzin później na profilu gminy Janów Podlaski opublikowano zaskakujące stanowisko wójta i Rady Gminy.

- W związku z licznymi głosami sprzeciwu mieszkańców, Wójt i Rada Gminy Janów Podlaski stanowczo sprzeciwiają się lokalizacji na terenie gminy inwestycji uciążliwych dla ludzi i środowiska. Nie zgadzamy się na: biogazownie i biometanownie, wielkoprzemysłowe fermy drobiu, wielkotowarowe chlewnie i inne przedsięwzięcia zagrażające jakości życia, zdrowiu mieszkańców, środowisku, krajobrazowi oraz rolniczo-turystycznemu charakterowi naszej gminy – brzmiało stanowisko. Samorządowcy zadeklarowali wprowadzenie rozwiązań planistycznych ograniczających możliwość ich lokalizacji oraz pełną przejrzystość procedur i informowanie mieszkańców.

Protestujący na profilu „Czysta Gmina Janów Podlaski." zażądali jednak konkretów, czyli uchwał Rady Gminy potwierdzających wspomniane deklaracje.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Krzysztof Radzikowski,
zastępca wójta gm. Janów Podlaski

Stworzono psychozę przeciw wójtowi

W Janowie Podlaskim stworzono psychozę przeciw wójtowi. Przecież nie złożono żadnego wniosku w sprawie budowy biometanowni. Zaczęto przygotowania od uzyskania decyzji środowiskowej. W tym przypadku nawet wycofano sprawę. Wójt i Rada Gminy są przeciwni biogazowni po spotkaniu w Peredyle. Wójt chce rozwoju turystycznego. Sprawa biogazowni jest tylko pretekstem dla grupy mieszkańców do działań o zmianę wójta.

Fot.Zdjęcie własne rzeczniczki

Paulina Derkus-Dobies,
rzeczniczka Czystej Gminy Janów Podlaski. STOP biogazowni

Nie mam ambicji politycznych

Samo oświadczenie wójta i Rady Gminy nie wystarczy, chociaż wiele osób odetchnęło z ulgą. Cieszymy się, że nasze działania przyniosły efekt. Liczymy na to, że w środę na sesji podjęta zostanie uchwała potwierdzająca deklaracje. Nie mam ambicji politycznych lub władczych, aby zagrozić stanowisku pana wójta...

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

A U T O P R O M O C J A

Znajdź nas na Facebook

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy 9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

BIA

eprasa.pl e24c7fa03c

Wypadek w Szóstce. Interweniował śmigłowiec LPR

Fot.OSP Drelów

Jeden z pojazdów biorących udział w zdarzeniu drogowym dachował i wpadł do pobliskiego rowu

Fot.OSP Drelów

Na miejscu pojawił się śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

17 czerwca około godziny 10:30 w miejscowości Szóstka (gmina Drelów) doszło do groźnego wypadku.

Do groźnego wypadku drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych doszło we wtorek, 17 czerwca, w Szóstce (gm. Drelów). Jak informuje oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej, przyczyną zdarzenia było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu.

Policja prowadzi czynności mające na celu ustalenie dokładnych okoliczności i przebiegu wypadku. Ruch w okolicy był czasowo zablokowany.

Uczestnicy wypadku zostali przetransportowani do szpitala z obrażeniami ciała.

Na miejscu natychmiast interweniowały służby ratunkowe: cztery jednostki straży pożarnej, trzy zespoły ratownictwa medycznego oraz śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który wylądował w pobliżu miejsca zdarzenia.

Kamil Pulik

Podziękowania dla policjantów. Złapali złodzieja paliwa

Do KMP w Białej Podlaskiej wpłynęły podziękowania dla policjantów, których działanie doprowadziło do wykrycia sprawcy kradzieży paliwa.

Na ręce Komendanta Miejskiego Policji w Białej Podlaskiej insp. Andrzeja Antoniewskiego wpłynęły podziękowania wiceprezesa zarządu jednej z bialskich firm dla funkcjonariuszy komendy. Ich praca przyczyniła się do wykrycia sprawcy kradzieży paliwa.

W przesłanych podziękowaniach można przeczytać: „Doceniam zaangażowanie, determinację oraz sprawne przeprowadzenie czynności operacyjnych, które przyczyniły się do szybkiego rozwiązania sprawy. Państwa praca stanowi nie tylko wyraz wysokich kompetencji zawodowych, ale również daje poczucie bezpieczeństwa lokalnym przedsiębiorcom i mieszkańcom".

- Jest nam zawsze niezmiernie miło, gdy ktoś zauważa i docenia służbę policjantów. Serdecznie dziękujemy! - przekazała młodszy aspirant Katarzyna Gągolińska z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

Kontrola strażników granicznych w firmie. Chodziło o cudzoziemców

Biała Podlaska: Strażnicy graniczni zakończyli kontrolę legalności zatrudnienia w jednej z firm z branży transportowej. Zweryfikowano dokumentację związaną z zatrudnieniem łącznie 11 obywateli Białorusi.

- W wyniku działań sprawdzających prowadzonych przez funkcjonariuszy z Grupy do Spraw Cudzoziemców Placówki Straży Granicznej w Sławatyczach stwierdzono powierzenie nielegalnego wykonywania pracy wszystkim z 11 zatrudnianych przez pracodawcę cudzoziemców, którzy przebywali w Polsce legalnie. Ponadto ujawniono 17 przypadków popełnienia przez pracodawcę innych wykroczeń związanych z powierzaniem pracy określonych w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy - poinformował Nadbużański Oddział Straży Granicznej.

W związku z naruszeniami przepisów prawa Komendant Placówki SG w Sławatyczach skierował wniosek do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej o ukaranie pracodawcy grzywną w wysokości 15 tys. zł.

Joanna Niećko

Zbierali podpisy przeciwko Centrom Integracji Cudzoziemców

Jak podkreślają pomysłodawcy, inicjatywa ma charakter zapobiegawczy. Działają oni z wyprzedzeniem, aby mieć realny wpływ na przyszłość Międzyrzeca.

W sobotę, 21 czerwca, o godz. 11:00 na placu Jana Pawła II w Międzyrzecu Podlaskim odbyła się zbiórka podpisów pod projektem uchwały wyrażającej sprzeciw wobec tworzenia centrów integracji cudzoziemców na terenie miasta.

Pomysłodawcami projektu są radny miasta Mateusz Olszewski oraz Adam Hryć, prezes stowarzyszenia Razem zmieniamy Międzyrzec Podlaski i okolice. Inicjatywa wspierana jest przez Ruch Narodowy.

Radny Jakub Leszczuk z kolei otwarcie wyraża swoje wątpliwości wobec projektu. Zaznacza on, że takie uchwały są nieważne z mocy prawa i mogą być uchylone przez wojewodę jako sprzeczne z Konstytucją i prawem UE. Jego zdaniem ta inicjatywa to jedynie gra na emocjach i próba wywołania lęku przed imigrantami.

Co ważne na ten moment nie jest planowane tworzenie Centrów Integracji Cudzoziemców w Międzyrzecu Podlaskim. Projekt uchwały ma charakter jedynie zapobiegawczy.

Kamil Pulik

O G Ł O S Z E N I E

PREZYDENT MIASTA BIAŁA PODLASKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl został wywieszony:
w dniu 16 czerwca 2025 r. na okres 21 dni (tj. do dnia 7 lipca 2025 r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 128/25 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 11 czerwca 2025 r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej.

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

informuje, że ogłoszone zostały ustne przetargi nieograniczone na oddanie w dzierżawę w okresie od 14 sierpnia do 17 sierpnia 2025 r. miejsc handlowych usytuowanych przy cmentarzu położonym między ulicami Brzeską i Prymasa Stefana Wyszyńskiego stanowiących własność Gminy Miejskiej Międzyrzec Podlaski; wywoławczy czynsz jednego stanowiska handlowego wynosi 300,00 zł netto; wysokość wadium 300,00 zł; terminy przetargów w dniu: 22.07.2025 r. - ul. Brzeska o godz. 10^{00} i ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego o godz. 13^{00}.

Ogłoszenie o przetargach umieszczone zostało na stronach internetowych Urzędu Miasta www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi" w zakładce „Nieruchomości", wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ulicy Pocztowej 8 oraz na tablicach przy cmentarzu.

Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski, pokój nr 2, oraz pod numerem tel. 83 372-62-21.

Łamał drzwi głową, popracuje społecznie...

27-latek musiał mieć twardą czaszkę, którą używał jak tarana. Sąd skazał tego młodego mężczyznę za wyjątkowo agresywne niszczenie nogami i głową drzwi zewnętrznych i wewnętrznych w bloku.

Prokuratura oskarżyła Mateusza Ł.o to, że 2 kwietnia ub.r. w budynku wielorodzinnym przy bialskiej ul. Stefana Batorego 12 zniszczył dwie pary drzwi. Najpierw kopał uszkadzając drzwi wejściowe do klatki schodowej, gdzie łączna wartość strat wyniosła 1,2 tys. zł na szkodę wspólnoty mieszkaniowej. Następnie wskutek uderzenia głową połamał poszycie drzwi wewnętrznych do prywatnego mieszkania bialczanki, a po opuszczeniu tego lokalu, kopał i uderzał w zewnętrzną stronę drzwi wejściowych, co spowodowało ich wygięcie i wgniecenie poszycia. W tym przypadku łączna wartość strat kobiety wyniosła 2,5 tys. zł.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej pod koniec minionego roku rozpoznał sprawę Mateusza Ł. Uznał go za winnego uszkodzenia drzwi wejściowych oraz połamania poszycia drzwi wewnętrznych, spowodowania ich wygięcia i wgniecenia poszycia. Za te czyny skazał bialczanina na karę ośmiu miesięcy ograniczenia wolności i zobowiązał go do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze po 30 godzin miesięcznie. Orzekł też podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie jego treści na portalu Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej. Prokurator wniósł apelację od tego wyroku. Pod koniec kwietnia Sąd Okręgowy w Lublinie nie zmienił jednak wyrok w zakresie wysokości kary dla 27-latka. Dopiero niedawno ten wyrok stał się prawomocny.

(Pim)

Szczęśliwy finał poszukiwań zaginionej

- Szczęśliwie zakończyliśmy poszukiwania 76-latki - przekazała policja bialska w czwartek (19 czerwca).

Mieszkanka gminy Kozienice w nocy 18 czerwca w nieznanych okolicznościach opuściła miejsce aktualnego pobytu w miejscowości Rozwadówka i nie nawiązała kontaktu z rodziną jak też nie powróciła do domu.

Joanna Niećko

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

informuje, że w dniu 20 czerwca 2025 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 oraz zamieszczono na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi" w zakładce „Nieruchomości" na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzecu Podlaskim przeznaczonych do oddania w najem i dzierżawę.

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 207/25 Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 17 czerwca 2025 roku.

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook

BIA

eprasa.pl e24c7fa03c

INFORMATOR POWIATU BIALSKIEGO

Dzień Działacza Kultury Powiatu Bialskiego

Może na polskiej ziemi nie powstać wiele rzeczy, ta czy inna fabryka - to jeszcze nie będzie najważniejsza strata. Najważniejsza strata będzie wówczas, gdy naród stanie się niemy, zalękniony, oderwany od twórczości kulturalnej.
kard. Stefan Wyszyński

12 czerwca 2025 r. w pięknych wnętrzach Pałacu Potockich w Międzyrzecu Podlaskim odbyła się uroczystość Dnia Działacza Kultury Powiatu Bialskiego. To doroczne spotkanie jest okazją do docenienia i uhonorowania osób i instytucji, które organizują wydarzenia artystyczne, wspierają twórców oraz promują kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego.

Gospodarzami spotkania byli: w imieniu Starosty Bialskiego Pana Mariusza Filipiuka – Pan Artur Grzyb, Wicestarosta Bialski oraz Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski Pan Paweł Łysańczuk i gospodarz obiektu, Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Międzyrzecu Podlaskim Pan Andrzej Marciniuk. Swoją obecnością uroczystość zaszczycili między innymi: Przewodniczący Rady Powiatu w Białej Podlaskiej Pan Wojciech Mitura, Dyrektor Delegatury w Białej Podlaskiej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego Pan Maciej Buczyński oraz Pani Elwira Charewicz Skarbnik Powiatu. Nie zabrakło dyrektorów instytucji kultury: gminnych i miejskich ośrodków kultury, bibliotek oraz muzeów, a także przedstawicieli stowarzyszeń i organizacji pozarządowych, działających w sferze kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Uroczystość Dnia Działacza Kultury jest okazją do wręczenia dorocznych nagród powiatowych samorządom, zasłużonym osobom działającym w sferze kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w uznaniu całokształtu ich dorobku zawodowego lub za wybitne osiągnięcia w danym roku w reprezentowanej przez nich dziedzinie. W ramach przyznanych nagród wręcza się: dyplomy, statuetki (w przypadku Bialskich Talentów) oraz nagrody finansowe.

Zarząd Powiatu w Białej Podlaskiej nagradza corocznie gminę lub miasto w ramach konkursu *Samorząd gminny przyjazny kulturze*. Celem konkursu jest wyłonienie gminy (miejskiej lub wiejskiej) najbardziej zaangażowanej w działalność kulturalną, stymulowanie zaangażowania gmin w kultywowaniu tradycji, nowoczesnych form kultury, czytelnictwa, inwestycji służących kulturze, a także motywowanie samorządów do współpracy z instytucjami i organizacjami pozarządowymi prowadzącymi działalność kulturalną. Konkurs to doskonała okazja do promocji pozytywnego wizerunku władz samorządowych ze szczególnym uwzględnieniem przeprowadzonych działań w gminie na rzecz kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Nagrodę za rok 2024 otrzymała Gmina Wisznice.

Nagroda Starosty Bialskiego *Bialskie Talenty* jest przyznawana każdego roku w celu promowania szczególnie uzdolnionych dzieci i młodzieży w zakresie kultury, nauki i sportu oraz upowszechniania pozytywnych wzorców i doświadczeń. Nagradza się młodych, wyróżniających się ludzi, którzy swoim talentem promują nasz powiat na arenie wojewódzkiej, ogólnopolskiej oraz międzynarodowej. Starosta Bialski Pan Mariusz Filipiuk, po zasięgnięciu opinii Kapituły Konkursu, postanowił przyznać nagrody za rok 2024 następującym uczniom:

- w dziedzinie nauki: Martynie Koczkodaj, uczennicy Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Międzyrzecu Podlaskim oraz Julii Semeniuk, uczennicy Szkoły Podstawowej w Dołdze
- w dziedzinie kultury: Maksymilianowi Arteckiemu, uczniowi Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Białej Podlaskiej
- w dziedzinie sportu: Oliverowi Jabkiewiczowi, uczniowi Zespołu Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Małaszewiczach oraz Franciszkowi Korulczykowi, uczniowi Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej w Międzyrzecu Podlaskim

Ponadto, Starosta Bialski postanowił wyróżnić następujące osoby:

- Marię Magdalenę Chustecką, uczennicę Szkoły Podstawowej im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Wisznicach
- Annę Brodzką, uczennicę Szkoły Podstawowej w Motwicy
- Kornelię Dzięcioł, uczennicę Zespołu Placówek Oświatowych w Janowie Podlaskim
- Pawła Stempniewskiego, ucznia Zespołu Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Małaszewiczach
- oraz Zespół *Motwiczanki*, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Sosnówce.

Podczas uroczystości wręczono także Nagrodę Kultury Powiatu Bialskiego im. Józefa Ignacego Kraszewskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury. Zarząd Powiatu w Białej Podlaskiej uchwałą Nr 166/2025 z dnia 26 maja 2025 r. przyznał tę doroczną nagrodę twórcom i artystom z terenu naszego powiatu. Oto laureaci:

- Pani Anna Czobodzińska-Przybysławska (ochrona i promocja dziedzictwa rodziny Kraszewskich)
- Pani Magdalena Chodzińska (ochrona i promocja dziedzictwa kulturowego powiatu)
- Pani Zofia Bobrycka (rękodzieło artystyczne)
- Pani Marta Tchórzewska (muzyka i teatr)
- Schola dziecięco-młodzieżowa parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim (śpiew)
- Zespół *Na Swojską Nutę* z Zahorowa (ochrona i promocja dziedzictwa kulturowego).

Uroczystość uświetniła swoim występem Pani Marta Tchórzewska, przypominając dwa szlagiery: *Where is it written* Barbary Streisand oraz piosenkę *Obibok* Agnieszki Osieckiej. Zwieńczeniem uroczystości było zwiedzanie pięknie i profesjonalnie odrestaurowanego Pałacu Potockich. Miasto Międzyrzec Podlaski otrzymało Laur Konserwatorski za prace remontowe i konserwatorskie wykonane w tym obiekcie. Na szczególną uwagę zasługują te wykonane we wnętrzu pałacu, dzięki którym możliwe było przywrócenie pierwotnego wyglądu pomieszczeń, między innymi sali kominkowej, sypialni hrabiny Aleksandry Potockiej czy oranżerii i biblioteki.

Komentarz Starosty Powiatu Bialskiego Mariusza Filipiuka

Dzień Działacza Kultury to wyjątkowe święto – święto ludzi z pasją, którzy poprzez swoją twórczość, pracę i zaangażowanie budują tożsamość powiatu bialskiego.

Spotkanie w tak pięknym i symbolicznym miejscu, jakim jest Pałac Potockich w Międzyrzecu Podlaskim, tylko podkreśla znaczenie kultury w naszym codziennym życiu. To właśnie tutaj mogliśmy podziękować wszystkim twórcom, animatorom i opiekunom dziedzictwa za ich codzienną, często cichą, ale niezwykle wartościową pracę.

Wręczenie **Nagród Kultury im. Józefa Ignacego Kraszewskiego** oraz wyróżnień w ramach programu **„Bialskie Talenty"** w kategoriach: **Kultura, Nauka i Sport** to symboliczny wyraz uznania dla osób, które nie tylko reprezentują wysoki poziom artystyczny, intelektualny i sportowy, ale również są inspiracją dla innych.

Serdecznie gratuluję wszystkim laureatom i dziękuję za to, że dzięki Wam Powiat Bialski nieustannie rozwija się i pozostaje miejscem, w którym kultura i tradycja mają swoje ważne miejsce. **Jestem dumny, że Powiat Bialski może poszczycić się tyloma utalentowanymi i aktywnymi działaczami kultury.** Dziękuję za wszystko, co robicie dla naszych małych ojczyzn – dla pamięci, wspólnoty i przyszłych pokoleń.

BIA

eprasa.pl e24c7fa03c

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik produkcji, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Konsultant IT, RTV, AGD - handlowiec, Biała Podl./JB Multimedia		4 700,00 zł	z
Referent do spraw przewozów i ruchu drogowego, Biała Podl./Starostwo Powiatowe	1	4 800,00 zł	u
Referent do spraw rejestracji pojazdów, Biała Podl./Starostwo Powiatowe	1	4 700,00 zł	u
Nauczyciel hiszpańskiego, Biała Podl./ Fundacja Discover		4 700,00 zł	z
Pracownik wypożyczalni kajaków, Biała Podl./ Pomietło		35 zł/godz.	z
Spedytor, Biała Podl./Jakubiuk	1	8 000,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Podinspektor w wydziale architektury i budownictwa, Biała Podl./Starostwo Powiatowe	1	4 700,00 zł	u
Sprzedawca, Międzyrzec/Zaniewicz	1	4 666,00 zł	u
Pracownik budowlany, Zaścianki	1	4 666,00 zł	u
Spawacz, Zaścianki	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Tłuściec	1	5 000,00 zł	u
Operator maszyn CNC do drewna, Łomazy	1	6 000,00 zł	u
Pomocnik piekarza, Leśna Podl./PARTNER	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczka, Leśna Podl./PARTNER	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Czosnówka	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Białka/Ziębowicz		30,5 zł/godz.	z
Kierownik pola namiotowego, Libiszów/PZW		5 000,00 zł	z
Spawacz, Opole/MK Mikro Energia	1	8 000,00 zł	u
Monter instalacji hydraulicznych, Opole/MK Mikro Energia	1	7 000,00 zł	u
Inżynier – mechanik technologia mechaniczna, Opole	1	6 500,00 zł	u
Główny technolog, Opole/MK Mikro Energia	1	5 400,00 zł	u
Magazynier, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Kierownik sklepu, Podedwórze/ORE	1	5 000,00 zł	u
Kucharz/sprzedawca, Parczew/Alibaba Kebab		32,5 zł/godz.	z
Fizjoterapeuta, Dawidy/SP	0,1	466,60 zł	u
Sprzątaczka, Parczew/ALMA	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Parczew	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Koniec śledztwa ws. pożaru na terenie hotelu Orion.
Prawdopodobnie było to podpalenie

Zdaniem śledczych doszło do podpalenia, ale nie udało się ustalić sprawcy. Umorzone zostało śledztwo ws. pożaru na terenie parczewskiego hotelu Orion.

Fot. Policja Parczew

Pożar wybuchł 15 listopada ubiegłego roku wieczorem na terenie mieszczącego się przy drodze wojewódzkiej numer 815 hotelu Orion w Parczewie

Pożar wybuchł 15 listopada ubiegłego roku wieczorem na terenie mieszczącego się przy drodze wojewódzkiej numer 815 hotelu Orion w Parczewie. Zgłoszenie dotyczyło pożaru altany oraz przyległych budynków.

- Spłonął znajdujący się w środku samochód, łodzie motorowe oraz również wyposażenie altany. Wstępnie oszacowano straty na 600 tysięcy złotych - informowała sierżant sztabowy Anna Borowik z Komendy Powiatowej policji w Parczewie.

Śledztwo ws. pożaru wszczęła już Prokuratura Rejonowa w Parczewie. Prowadzone było w kierunku sprowadzenia zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach mającego postać pożaru. Przeprowadzone zostały oględziny, opinię wydał biegły z zakresu pożarnictwa, przesłuchiwani byli też świadkowie.

Zdaniem śledczych doszło do podpalenia. - Śledztwo zostało jednak umorzone z powodu niewykrycia sprawców. Decyzja nie jest jeszcze prawomocna, pokrzywdzony może złożyć zażalenie do sądu - powiedział nam w ubiegłym tygodniu Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Nawet jeżeli decyzja stanie się prawomocna, to nie oznacza to, że definitywnie nie uda się zatrzymać sprawcy. - Policja może prowadzić swoje czynności operacyjne, prokurator może też zlecić czynności w trybie artykułu 327 kodeksu postępowania karnego (przewiduje on, że umorzone postępowanie przygotowawcze może być w każdym czasie podjęte na nowo na mocy postanowienia prokuratora, jeżeli nie będzie się toczyć przeciw osobie, która w poprzednim postępowaniu występowała w charakterze podejrzanego – dop. aut.), jeżeli pojawią się nowe okoliczności - tłumaczy Adam Hunek.

Grzegorz Rekiel

Tragiczny wypadek. Zginął motocyklista

Biała Podlaska: Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, w wyniku którego zginął motocyklista. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motocyklście.

Fot. KMP Biała Podlaska

Dotychczasowe ustalenia mundurowych wskazują, że motocyklista jechał brawurowo

Do wypadku doszło w niedzielę (15 czerwca) na ulicy Zamkowej w Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wykonujących czynności na miejscu zdarzenia wynika, że kierujący samochodem osobowym podczas włączania się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 29-letniemu motocykliście. Dotychczasowe ustalenia mundurowych wskazują, że motocyklista jechał brawurowo - informuje młodszy aspirant Katarzyna Gągolińska z KMP w Białej Podlaskiej.

Pomimo reanimacji 29-latek kierujący motocyklem marki Suzuki zmarł na miejscu zdarzenia. Na polecenie prokuratora ciało zostało zabezpieczone do dalszych badań.

Joanna Niećko

Zatrzymani na gorącym uczynku: malowali graffiti i mieli narkotyki

Pięciu mężczyzn w wieku od 20 do 32 lat zostało zatrzymanych przez bialskich policjantów podczas malowania graffiti na filarach mostu przy drodze krajowej nr 2. Przy zatrzymanych funkcjonariusze znaleźli narkotyki, a kierowca jednego z pojazdów był pod wpływem środków odurzających.

Policjanci z Białej Podlaskiej zatrzymali pięciu mężczyzn podejrzanych o zniszczenie mienia oraz posiadanie narkotyków. Do zdarzenia doszło kilka dni temu na moście nad rzeką Krzna przy drodze krajowej nr 2.

Zgłoszenie o osobach malujących sprayem filary mostu funkcjonariusze otrzymali od zaniepokojonych mieszkańców. Na miejscu interwencji policjanci zauważyli samochód marki BMW. Kierowcą pojazdu był 32-letni obywatel Białorusi, a jego pasażerem 20-latek. Podczas kontroli mundurowi znaleźli przy nich amfetaminę. Badanie wykazało, że kierowca znajdował się pod wpływem środków odurzających.

Niedaleko pojazdu, przy jednym z filarów mostu, funkcjonariusze zatrzymali 25-letniego mieszkańca Białej Podlaskiej, który sprayem malował graffiti. Straty spowodowane jego działaniem oszacowano na około 2400 złotych. W tym samym miejscu przebywało dwóch innych mężczyzn: 30-latek i 27-latek, również mieszkańcy Białej Podlaskiej. Przy 27-latku policjanci znaleźli marihuanę.

Wszyscy mężczyźni zostali zatrzymani i usłyszeli już zarzuty. Za zniszczenie mienia grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo za posiadanie narkotyków mogą zostać skazani na karę do 3 lat więzienia. Kierowcy za prowadzenie pojazdu pod wpływem substancji odurzających grozi kara ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 3.

Magdalena Kołcon

BIA

eprasa.pl e24c7fa03c

NEKROLOGI

Powiat bialski

Andrzej Miroński 71 lat
zm. 1 czerwca, Biała Podlaska

Aleksander Misiuta 88 lat
zm. 3 czerwca, Międzyrzec

Jadwiga Rosińska 79 lat
zm. 3 czerwca, Grabowiec

Stanisław Makowski 90 lat
zm. 5 czerwca, Tuczna

Henryk Miczko 82 lata
zm. 5 czerwca, Łomazy

Maria Korwek 98 lat
zm. 5 czerwca, Biała Podlaska

Barbara Lubecka 89 lat
zm. 6 czerwca, Biała Podlaska

Leszek Szulak 65 lat
zm. 7 czerwca, Biała Podlaska

Krystyna Skrodiuk 85 lat
zm. 9 czerwca, Biała Podlaska

Ewa Stodolska 69 lat
zm. 9 czerwca, Terespol

Teresa Młynarczyk 72 lata
zm. 12 czerwca, Biała Podlaska

Waldemar Jakulski 79 lat
zm. 12 czerwca, Jaźwiny

Walenty Oleksiuk 81 lat
zm. 12 czerwca, Zaścianki

Janina Pawłowska 73 lata
zm. 12 czerwca, Biała Podlaska

Janina Karwowska 85 lat
zm. 13 czerwca, Kolonia Kołczyn

Czesława Nowosielska 82 lata
zm. 13 czerwca, Międzyrzec

Danuta Bańkowska 78 lat
zm. 14 czerwca, Łomazy

Wanda Juzwuk 66 lat
zm. 14 czerwca, Biała Podlaska

Mirosław Androsiuk 60 lat
zm. 15 czerwca, Leśna Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Jan Pawłowski 77 lat
zm. 2 czerwca, Łuków

Zofia Kryńska 68 lat
zm. 3 czerwca, Trzebieszów

Andrzej Zegadło 54 lata
zm. 5 czerwca, Łuków

Roman Goławski 93 lata
zm. 5 czerwca, Szaniawy

Teresa Krasucka 59 lat
zm. 9 czerwca, Serokomla

Sławomir Ochnio 75 lat
zm. 11 czerwca, Łuków

Paweł Śledź 40 lat
zm. 12 czerwca, Zarzecz Łuk.

Bogusława Wysokińska 87 lat
zm. 13 czerwca, Łuków

Edmund Łukasik 65 lat
zm. 16 czerwca, Dąbie

Artur Łączek 40 lat
zm. 17 czerwca, Łuków

Maria Gajda 89 lat
zm. 18 czerwca, Ulan

Skiba Jadwiga 74 lata
zm. 18 czerwca, Łuków

Anna Bernat 58 lat
zm. 18 czerwca, Trzebieszów

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Stanisław Wiczuk 63 lata
zm. 5 czerwca, Radcze

Maria Adamowicz 94 lata
zm. 6 czerwca, Parczew

Alicja Zalewska 91 lat
zm. 6 czerwca, Sosnowica

Iryna Martyniuk 79 lat
zm. 8 czerwca, Parczew

Wacław Pawlukiewicz 83 lata
zm. 8 czerwca, Rudno

Aleksander Oniszczuk 93 lata
zm. 8 czerwca, Komarówka Podl.

Marian Osuchowski 65 lat
zm. 10 czerwca, Parczew

Stanisław Furman 85 lat
zm. 12 czerwca, Rudno

Bogusław Bzoma 86 lat
zm. 12 czerwca, Parczew

Irena Kwiatkowska 99 lat
zm. 13 czerwca, Parczew

Sylwina Mańko 89 lat
zm. 15 czerwca, Kolano

Helena Szczęch 89 lat
zm. 15 czerwca, Tyśmienica

Janina Wiszniewska 85 lat
zm. 15 czerwca, Parczew

Marian Łaganowski 72 lata
zm. 16 czerwca, Parczew

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Stanisław Niewęgłowski 93 lata
zm. 7 czerwca, Radzyń

Kazimierz Dąbrowski 74 lata
zm. 11 czerwca, Gąsiory

Barbara Romanowska 89 lat
zm. 12 czerwca, Suchowola

Marian Wróblewski 81 lat
zm. 14 czerwca, Radzyń

Jan Książek 78 lat
zm. 15 czerwca, Radzyń

Edward Dąbrowski 89 lat
zm. 15 czerwca, Ulan

Danuta Łuba 86 lat
zm. 16 czerwca, Radzyń

Jolanta Majczyna 61 lat
zm. 20 czerwca, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

BIA

Minął rok od koszmarnego wypadku. Sąd przedłuża areszt kierowcy

Niedawno minął rok od śmiertelnego wypadku na drodze krajowej numer 19. Kierowca spod Łukowa był pod wpływem. Najbliższa rozprawa jest planowana na 1 lipca.

fot. Policja

Kierowca BMW, 25-letni obecnie Damian K., mieszkaniec gminy Łuków, na zakręcie stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i czołowo zderzył się ze Skodą Octavią

Dramat rozegrał się 1 czerwca 2024 roku około godziny 18 w Radzyniu Podlaskim. Kierowca BMW, 25-letni obecnie Damian K., mieszkaniec gminy Łuków, na zakręcie stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i czołowo zderzył się ze Skodą Octavią.

- Na miejscu zginął pasażer Skody, 61-letni mieszkaniec Lublina. Do szpitala z obrażeniami trafiły cztery osoby: kierujący BMW, kierujący Skodą 28-letni mieszkaniec Lublina oraz jego dwie pasażerki w wieku 61 i 36 lat. Starsza z nich została przetransportowana do szpitala helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego - relacjonował podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Śledztwo ws. wypadku wszczęła Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim. - Postawiliśmy kierowcy zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Mężczyzna przyznał się do winy, zastosowaliśmy wobec niego dozór policji, zakaz opuszczania kraju oraz poręczenie majątkowe w kwocie 15 tysięcy złotych - mówiła w czerwcu 2024 r. Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego.

Niespodziewany zwrot akcji

Początkowo policja informowała, że obaj kierowcy byli trzeźwi. Wyniki badań krwi wykazały jednak, że kierowca BMW był pod wpływem substancji psychotropowej - delta-9-letrahydrokannabinolu, a stężenie wynosiło 14,5 ng/ml we krwi. Prokuratura zmieniła zarzuty wobec kierowcy, a 21 czerwca 2024 r. radzyński sąd zastosował wobec kierowcy tymczasowy areszt.

Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim skierowała przeciwko Damianowi K. akt oskarżenia. Mężczyzna, zdaniem śledczych, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa na drodze. - Będąc pod wpływem substancji psychotropowej, kierując BMW, na zakręcie drogi krajowej numer 19, stracił kontrolę nad prowadzonym pojazdem. Zjechał na przeciwległy pas ruchu, zderzył się z prawidłowo poruszającą się z naprzeciwka Skodą Octavią, powodując nieumyślnie wypadek - czytamy w akcie oskarżenia.

W wyniku zderzenia pasażer Skody doznał wielonarządowych obrażeń ciała, skutkujących jego śmiercią na miejscu zdarzenia, natomiast dwie pasażerki i kierujący doznali obrażeń skutkujących tzw. naruszeniem czynności narządów ich ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni.

Proces jest w toku. Do tej pory odbyły się trzy rozprawy. Sąd przedłużył stosowanie wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania do 16 sierpnia. Kolejne termin rozpraw zostały wyznaczone na 1 lipca oraz 12 sierpnia 2025 r. Na 1 lipca br. ma zostać wezwany jeden świadek

Damianowi K. grozi kara od 5 do 20 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Patrol z łukowskiej komendy zwycięzcą wojewódzkich eliminacji „Patrol Roku 2025”

Fot. KPP Łuków

Starszy posterunkowy Jacek Ptaszyński i starszy posterunkowy Michał Trwoga zwycięzcami wojewódzkich eliminacji „Patrol Roku 2025”

II miejsce zajął patrol z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie - sierż. Kacper Siłaczuk i sierż. Kamil Chołodziński

Patrol z łukowskiej jednostki w składzie st. post. Michał Trwoga i st. post. Jacek Ptaszyński wygrał wojewódzkie eliminacje Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku 2025”.

W rywalizacji wzięło udział 21 par patrolowych z komend miejskich i powiatowych lubelskiego garnizonu.

Zawody Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku 2025” na etapie wojewódzkim rozegrane zostały na terenie obiektów szkoleniowych KWP w Lublinie przy ul. Grenadierów. Organizatorem zawodów był Wydział Prewencji KWP w Lublinie.

Policjanci pod okiem komisji konkursowej musieli zmierzyć się w konkurencjach takich jak: strzelanie, bieg pościgowy z torem przeszkód oraz techniki obezwładniania osób. Przystąpili także do testu wiedzy, który zawierał pytania z zakresu przepisów karnych i wykroczeń, ustaw, prawa ruchu drogowego oraz zagadnień z kryminalistyki.

Po rozegraniu wszystkich konkurencji komisja podsumowała wyniki, ogłaszając zwycięzców.

Nasi zwyciężyli

I miejsce zajął patrol z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie - st. post. Michał Trwoga i st. post. Jacek Ptaszyński.

II miejsce zajął patrol z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie - sierż. Kacper Siłaczuk i sierż. Kamil Chołodziński.

Na III miejscu uplasował się patrol z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej – sierż. Sebastian Siwek i post. Adrian Siemieniuk

Laureaci I i II miejsca – patrol z łukowskiej oraz parczewskiej komendy będą reprezentować lubelski garnizon Policji w zawodach finałowych, które odbędą się w dniach 10 - 12 września b.r. w Szkole Policji w Słupsku. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy powodzenia w ogólnopolskim finale!

mo

eprasa.pl e24c7fa03c

W czasie wolnym od służby zatrzymał złodzieja. Mężczyzna ukradł napoje o wartości 150 złotych

Policjanta zauważył podejrzanego mężczyznę z pełnym koszykiem zakupowym. Okazało się, że napoje gazowane pochodzą z kradzieży.

W czwartek, 19 czerwca po południu policjant ryckiej prewencji na wolnym od służby zauważył mężczyznę maszerującego chodnikiem z wypełnionym koszykiem zakupowym należącym do jednego ze sklepów, który jest oddalony o kilkaset metrów. Policjant zareagował pomimo tego, że miał umówione spotkanie. Ponieważ podejrzewał, że zapakowane produkty mogą pochodzić z kradzieży.

- Funkcjonariusz zawrócił, zatrzymał swoje auto i podszedł do mężczyzny. W koszyku było kilkanaście butelek napoju gazowanego i mężczyzna go prowadzący nie posiadał dowodu ich zakupu. Policjant wezwał swoich kolegów z ryckiej komendy, którym przekazał mężczyznę oraz łup złodzieja - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Fot. KPP Ryki

Amatorem gazowanego napoju był 32-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który, jak się okazało, chwilę przed zatrzymaniem w jednym ze sklepów w Rykach zapakował z półki sklepowej napoje do koszyka i wychodząc, nie zapłacił za nie

Amatorem gazowanego napoju był 32-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który, jak się okazało, chwilę przed zatrzymaniem w jednym ze sklepów w Rykach zapakował z półki sklepowej napoje do koszyka i wychodząc, nie zapłacił za nie.

Dzięki czujności funkcjonariusza skradzione produkty o wartości blisko 150 złotych wróciły do sklepu, a mężczyzna został ukarany grzywną w wysokości 500 złotych.

US

Nietypowe widoki na drodze. Kompletnie pijany kierował zaprzęgiem konnym

Łęczna: Ponad 3 promile alkoholu w organizmie miał 46-latek, który kierował zaprzęgiem konnym po drodze publicznej. Został zatrzymany przez dzielnicowego.

W poniedziałek (16 czerwca) policjanci z łęczyńskiej komendy otrzymali informację, że w miejscowości Ludwin jedzie zaprzęg konny, którego woźnica jest prawdopodobnie pijany.

- Raz jechał poboczem, raz wyjeżdżał na środek jezdni. Na miejsce natychmiast został skierowany dzielnicowy. Kiedy zlokalizował zaprzęg, natychmiast przerwał dalszą podróż. Funkcjonariusz sprawdził stan trzeźwości woźnicy. Okazało się, że 46-letni mieszkaniec gminy Ludwin miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Pojazd zaprzęgowy został przekazany członkowi rodziny - opisuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Fot. KPP Łęczna

Grozi mu kara aresztu albo grzywny nie niższej niż 2500 złotych

Wkrótce 46-latek za swój czyn odpowie przed sądem. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara aresztu albo grzywny nie niższej niż 2500 złotych.

Joanna Niećko

Wężykiem po zakupy. Mieszkanka gminy Uścimów z promilami za kierownicą

52-letnia kierująca Peugeotem mieszkanka gminy Uścimów prowadziła samochód, chociaż była nietrzeźwa.

W Boże Ciało około godz. 17 jadąca samochodem kobieta zauważyła, że jadący przed nią samochód Peugeot porusza się tak, jakby jego kierowca był nietrzeźwy - nie trzyma toru jazdy i zjeżdża do osi jezdni. Zawiadomiła policję i pojechała za podejrzanym samochodem aż do posesji, na której się zatrzymał. Podeszła do prowadzącej Peugeota kobiety, żeby zapytać, czy dobrze się czuje. Wtedy poczuła od niej alkohol.

Kierująca Peugeotem miała 2,5 promila alkoholu w organizmie

Fot. KPP Lubartów

Peugeotem kierowała 52-letnia mieszkanka gminy Uścimów. Przybyli na miejsce zdarzenia policjanci zbadali jej stan trzeźwości alkomatem- okazało się, że miała w organizmie 2,5 promila alkoholu. Przyznała się, że siadła za kierownicę, bo chciała pojechać po zakupy. Policjanci zatrzymali jej prawo jazdy, a sprawą zajmie się teraz sąd.

Wyrazy uznania należą się dla zgłaszającej, która zareagowała w sposób właściwy i być może zapobiegła tragedii na drodze. To doskonały przykład, że nie należy być obojętnym wobec niebezpiecznych zachowań na drodze – każda taka interwencja może uratować czyjeś zdrowie lub życie - komentuje podkomisarz Jagoda Maj z KPP w Lubartowie.

Marcin Kusyk

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Natalin	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Łuszczów Drugi	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Płouszowice Kol.	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Jabłonna Druga/ZS	0,5	5 153,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Snopków	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Wola Przybysławska/TRAKBUD	1	8 900,00 zł	u
Magazynier z UDT, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Operator maszyn (do przyuczenia), Prawiedniki Kol./ Radpol	1	5 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Niedrzwica Duża	1	4 666,00 zł	u
Kierownik sklepu Garbów/Piekarnia Warowny		6 500,00 zł	u
Kucharz, Bogucin/Elektro – Dor		9 000,00 zł	z
Mechanik – diagnosta, Ćmiłów	1	6 500,00 zł	u
Magazynier z UDT, Elizówka/E67	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca, Garbów/Piekarnia Warowny	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, cukiernik (do przyuczenia), Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Kierowca ciągnika rolniczego, Elizówka/Spółdzielnia Usług Rolniczych		30,5 zł/godz.	z
Sprzedawca obwoźny, Nasutów/ZPM Ryjek	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Ankieter, Lublin		3 000,00 zł	z
Asystent do spraw księgowości, Lublin/Full Job	1	4 800,00 zł	u
Asystent do spraw zakupów, Lublin/EZEBRA	1	4 700,00 zł	u
Asystent fryzjera, Lublin/Góźdź	0,5	2 500,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Automatyk, Lublin/KRYSTIAN	1	9 000,00 zł	u
Brukarz, Lublin	1	6 000,00 zł	u
Cukiernik, Lublin/SPOŁEM	1	4 800,00 zł	u
Dekarz, Lublin	1	50 zł/godz.	u
Doradca klienta, Lublin/LEROY – MERLIN	1	4 666,00 zł	u
Pomoc mechanika – elektronik, Lublin/DAKRO EV	1	4 666,00 zł	u
Zbrojarz, Lublin	1	50 zł/godz.	u
Konserwator zieleni, Lublin	1	4 800,00 zł	u
Pomocnik montera sieci wod – kan, Lublin/TUREK	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Lublin/EKO – DYŚ	1	7 500,00 zł	u
Szwaczka, prasowaczka, Lublin/DAR-TEX		30,5 zł/godz.	z
Pośrednik nieruchomościami, Lublin/Kluch	1	30 000,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Policja zatrzymała kierowcę BMW pod wpływem środków odurzających

W miejscowości Kopanina Kaliszańska funkcjonariusze opolskiej drogówki zatrzymali do kontroli 28-letniego mieszkańca powiatu opolskiego, który kierował pojazdem marki BMW pod wpływem środków odurzających. Mężczyzna wzbudził podejrzenia policjantów swoim stylem jazdy, a także nerwowym i pobudzonym zachowaniem podczas interwencji.

Choć kierujący był trzeźwy, jego stan psychofizyczny sugerował, że może znajdować się pod wpływem substancji psychoaktywnych. Badanie testerem potwierdziło obecność narkotyków w jego organizmie. Dodatkowo podczas kontroli plecaka mundurowi znaleźli należące do mężczyzny narkotyki - pochodną amfetaminy oraz susz konopi innych niż włókniste.

28-latek został zatrzymany i doprowadzony do policyjnego aresztu. Policjanci odebrali mu uprawnienia do kierowania pojazdami. Wkrótce mężczyzna usłyszy zarzuty prowadzenia pojazdu pod wpływem środków odurzających oraz posiadania narkotyków. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

WSP

eprasa.pl e24c7fa03c

Co oni ukrywają?

Wypaczona demokracja.

Enigmatyczne głosowania bialskich radnych

W bialskiej Radzie Miasta utajniana jest istota większości głosowanych uchwał. Nie są podawane nawet tytuły. Takie obrady mają groteskowy przebieg.

Internauci zupełnie nie dowiedzieli się np. czego dotyczy rozpatrywana skarga na prezydenta. Nie podano także szczegółów zmian budżetowych

Taki szyfrowany przekaz przez Internet odstrasza. Zainteresowanie bialskimi sesjami przez internautów jest marne

Potwierdza to przebieg ostatniej sesji, gdy większość czasu poświęcono na sprawy mniej istotne dla miasta. Ponad połowę czasu trwało wystąpienie informacyjne o zakresie i możliwości działania Lasów Państwowych. Zupełnie internauci nie dowiedzieli się np. czego dotyczy rozpatrywana skarga na prezydenta, jakie zmiany dokonywane są w uchwale budżetowej i w wieloletniej prognozie finansowej.

Wszystkie umieszczone w porządku obrad punkty dotyczące podejmowania uchwał nie miały wprowadzenia, nie wyjaśniano czego dotyczy podejmowany temat. Przewodniczący rady Robert Woźniak prowadził sesję w swoim stylu:

- Punkt dziewiąty porządku obrad. Uchwała w sprawie rozpatrzenia skargi. Druk numer dwa. Otwieram dyskusję w tym punkcie. Nie widzę głosów w dyskusji. Zamykam dyskusję. Przechodzimy w takim razie do głosowania. Kto z państwa radnych jest za podjęciem uchwały na druku numer dwa? Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Pan radny Sebastian. 12 głosów za, 10 przeciw, jeden wstrzymujący się. Uważam, że uchwała została podjęta (zapis dosłowny) – kilkakrotnie powtarza się podobny scenariusz bez dyskusji i z głosowaniem na druk z kolejnym numerem...

Wygląda to jak parodia, taki szyfrowany przekaz przez Internet odstrasza. Zainteresowanie bialskimi sesjami przez internautów jest marne. Tak uprzytamnia się wyborcom, że są jedynie potrzebni w dniu głosowania... a maszynka do głosowania działa. Dziwne, że nie przeciwstawia się temu obrazowi rady opozycja.

Ujawniono temat i problem w BIP

Zainteresowało nas, czego dotyczyła skarga. W Biuletynie Informacji Publicznej znaleźliśmy uchwałę o uznaniu skargi z dnia 7 maja 2025 roku na działania prezydenta za bezzasadną.

W załączniku do uchwały natrafiliśmy na uzasadnienie do uchwały podpisane przez przewodniczącego komisji skarg wniosków i petycji Franciszka Ostrowskiego.

Wyjaśnił, iż skarga mieszkańca miasta na działania prezydenta dotyczy niezgodnego ze złożonym publicznie zapewnieniem sposobu rozpatrzenia petycji w sprawie nadania nazwy rondu w Białej Podlaskiej. 23 lipca 2024 roku bialczanin złożył petycję, aby nowo powstałe rondo otrzymało imię Tadeusza Jasińskiego – 13-letniego obrońcy Grodna, który w 1939 roku walcząc z Sowietami za swoją odwagę zapłacił życiem. Został jako żywa tarcza przywiązany do pancerza czołgu.

- Prezydent poinformował, że zgodnie z przyjętym w Urzędzie Miasta Biała Podlaska trybem postępowania, wnioski w sprawie nadania nazwy rondu będą opiniowane przez Zespół do spraw nazewnictwa ulic i placów – odpowiedź została opublikowana w BIP.

Zdaniem skarżącego do zaopiniowania przez Zespół przekazano jedną sprawę dotyczącą nazwy ronda pomijając propozycję skarżącego – ustalił przewodniczący Franciszek Ostrowski.

Prezydent tłumaczył się w piśmie adresowanym do komisji, że jeszcze w 2022 roku dwukrotnie Stowarzyszenie Koła Bialczan wystąpiło do niego o nadanie rondu w Białej Podlaskiej im. Koła Bialczan. Akurat wtedy przypadał jubileusz 100-lecia utworzenia tego stowarzyszenia. W lipcu 2024 roku skarżący się bialczanin złożył swoją propozycję. Powyższe trzy wnioski w dniu 17 marca br. zostały przekazane do zaopiniowania przez Zespół ds. nazewnictwa ulic i placów. Zespół poparł wniosek złożony przez Stowarzyszenie Koło Bialczan.

Podczas głosowania 12 radnych z ugrupowania prezydenta poparło uchwałę o uznaniu skargi za bezzasadną. Przeciwnych było 10 radnych w tym dziewiątka z PiS i Adam Chodziński ze swego komitetu. Radna Beata Wawryniuk z jego komitetu wstrzymała się od głosu.

Rozczarowanie wyborcy

Autor skargi Marcin Dudziński, prezes bialskiego stowarzyszenia Orzechówek i zarazem zastępca przewodniczący bialskiego oddziału Nowej Nadziei, potwierdził, że to on w Urzędzie Miasta Biała Podlaska złożył skargę na działania prezydenta, iż nie dotrzymał obietnicy dotyczącej rozpatrzenia jego petycji o nadanie rondu przy skrzyżowaniu ul. Armii Krajowej i Stefana Żeromskiego imienia Tadeusza Jasińskiego.

- Kilkakrotnie prosiłem o dokumenty w tej sprawie. Dopytywałem się, czy zespół się zajmował petycją, dowiedziałem się, że to tylko ciało doradcze. Nie byłem w stanie walczyć o równe traktowanie obywatela, jak stowarzyszenia. Mój pomysł mógł przegrać, ale chodziło o przejrzystość urzędu. Miałem zabrać głos na sesji, ale zrezygnowałam z dialogu – mówi rozczarowany bialczanin.

Po likwidacji internetowych transmisji z posiedzeń komisji Rady Miasta Biała Podlaska właściwie panujące w samorządzie ugrupowanie prezydenckie mogłoby bez większego uszczerbku dla przejrzystości zlikwidować też przekaz z sesji. Na to jednak nie pozwalają przepisy.

Marek Pietrzela

Boże Ciało w Międzyrzecu Podlaskim

Pierwsza procesja wyruszyła po mszy świętej o godzinie 8:00 z kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła

19 czerwca ulicami Międzyrzeca Podlaskiego przeszły tysiące wiernych. W związku z obchodami uroczystości Bożego Ciała w mieście odbyły się trzy procesje.

Pierwsza procesja Bożego Ciała do czterech ołtarzy wyruszyła z kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła. Rozpoczęła się po mszy św. sprawowanej o godz. 8 i przeszła ulicami: Lubelską, Partyzantów, Narutowicza, Podrzeczną oraz Listopadową.

Druga procesja wyruszyła z kościoła pw. Chrystusa Króla po mszy św. odprawionej o godz. 10. Wierni przeszli ulicami pobliskich osiedli, modląc się i uczestnicząc w uroczystości.

Największa z procesji połączyła wiernych z dwóch parafii – pw. św. Mikołaja oraz pw. św. Józefa. Uczestnicy przeszli ulicami: Łukowską, Pocztową, Warszawską oraz przez Plac Jana Pawła II.

Kamil Pulik

BIA

Mali obywatele świata

Uczniowie z PSP w Halasach w międzynarodowych projektach edukacyjnych

Fot.PSP w Halasach

18 czerwca odbyło się uroczyste podsumowanie projektów

Publiczna Szkoła Podstawowa w Halasach może być dumna ze swoich najmłodszych uczniów. Dzieci z klas I–III nie tylko uczą się języków obcych, ale także aktywnie uczestniczą w międzynarodowych projektach edukacyjnych, które rozwijają ich kompetencje i otwierają na świat.

W ramach projektu „Letters Across Borders" dzieci z klas II i III wymieniały się listami po angielsku z rówieśnikami z Turcji, Rumunii, Hiszpanii, Włoch i Ukrainy, opowiadając o swoim życiu, zainteresowaniach i rodzinie. Uczniowie spotkali się także online ze swoimi korespondentami.

Drugi projekt „Hello World. Learning English with Friends" poświęcony był nauce języka angielskiego poprzez zabawę, tworzenie materiałów multimedialnych i współpracę z dziećmi z sześciu krajów. Powstały m.in. słowniki tematyczne, wirtualne zoo, pokazy mody i projekty domów marzeń.

18 czerwca odbyło się uroczyste podsumowanie projektów z udziałem dyrekcji, nauczycieli oraz najmłodszych uczniów. Dzieci zaprezentowały efekty swojej pracy i otrzymały dyplomy.

Pomysłodawczynią i koordynatorką projektów była Beata Leszczuk. Dzięki jej zaangażowaniu najmłodsi uczniowie z Halasów mogli odkrywać świat i zdobywać cenne doświadczenia.

Kamil Pulik

eprasa.pl e24c7fa03c

Podejrzany o podpalenie auta w rękach policji. „Oberwały” też dwa inne pojazdy

Fot.KMP Biała Podlaska

Właściciele trzech spalonych aut oszacowali straty na ponad 300 tysięcy złotych

Biała Podlaska: Do pięciu lat pozbawienia wolności grozi 47-latkowi podejrzanemu o podpalenie samochodu na jednym parkingów. Dodatkowo zniszczeniu uległy dwa zaparkowane obok pojazdy.

Policjanci od kilku dni pracowali nad sprawą podpalenia samochodu, do którego doszło w Białej Podlaskiej w nocy z 10 na 11 czerwca.

- W wyniku tego podpalenia dodatkowo zniszczeniu uległy dwa zaparkowane obok pojazdy, a właściciele trzech spalonych aut oszacowali straty na ponad 300 tysięcy złotych. Zatrzymany znany jest bialskim policjantom, posiada bogatą przeszłość kryminalną - opisuje młodszy aspirant Katarzyna Gągolińska z KMP w Białej Podlaskiej.

Funkcjonariusze ustalili personalia mężczyzny podejrzewanego o udział w tym zdarzeniu. Okazało się, że jest to 47-letni mieszkaniec powiatu bialskiego. We wtorek (17 czerwca) mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia i usłyszał zarzut zniszczenia mienia. Sąd zastosował wobec mężczyzny tymczasowy areszt. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Fot.KMP Biała Podlaska

47-letni mieszkaniec powiatu bialskiego we wtorek (17 czerwca) został zatrzymany i usłyszał zarzut zniszczenia mienia

Groźny wypadek w Słotwinach

Fot.KPP Opole Lubelskie

Ze względu na obrażenia 44-latki zdecydowano o przetransportowaniu jej do szpitala za pomocą śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

POWIAT OPOLSKI: Do wypadku doszło, gdy na drogę nagle wyskoczyła sarna.

Do niebezpiecznego zdarzenia drogowego doszło we wtorek, 17 czerwca na drodze powiatowej w miejscowości Słotwiny (gmina Karczmiska). 44-letnia mieszkanka gminy, kierując samochodem osobowym marki Hyundai, straciła panowanie nad pojazdem, zjechała z drogi i uderzyła w przydrożne drzewo.

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Ze względu na obrażenia kobiety zdecydowano o przetransportowaniu jej do szpitala za pomocą śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Z relacji poszkodowanej wynika, że do wypadku doszło, gdy na drogę nagle wyskoczyła sarna. Kierująca próbowała uniknąć zderzenia ze zwierzęciem, co doprowadziło do utraty kontroli nad pojazdem.

Agnieszka Gołębiowska

Powiat lubartowski: Aresztowany za znęcanie nad żoną

Fot.KPP Lubartów

Domowy awanturnik został aresztowany na trzy miesiące

Sąd Rejonowy w Lubartowie aresztował na trzy miesiące 38-letniego mieszkańca powiatu lubartowskiego, który znęcał się nad żoną

Policjanci z KPP Lubartów interweniowali w nocy z 17 na 18 czerwca w jednym z domów w powiecie lubartowskim, ponieważ otrzymali zgłoszenie o awanturze domowej. Wszczął ją 38-letni mężczyzna, który był pod wpływem alkoholu.

- Podczas zdarzenia miał szarpać, poniżać i wyzywać swoją żonę. Zachowywał się agresywnie również w stosunku do otoczenia, niszcząc wspólne mienie. Ze względu na skalę agresji i realne zagrożenie dla domowników, mężczyzna został natychmiast zatrzymany - opisuje zdarzenie podkomisarz Jagoda Maj z KPP Lubartów. Według policji nie była to pierwsza interwencja pod tym adresem.

- 38-latek został doprowadzony do Sądu Rejonowego w Lubartowie, gdzie usłyszał zarzuty znęcania się nad osobą najbliższą oraz zniszczenia mienia. Następnie decyzją sądu, zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy - informuje podkomisarz Jagoda Maj. Mężczyźnie grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Marcin Kusyk

Okradł kobietę na przystanku

POWIAT OPOLSKI: Policjanci z Opola Lubelskiego zatrzymali 49-letniego mieszkańca gminy Łaziska, który w biały dzień okradł kobietę czekającą na autobus. Do zdarzenia doszło w piątkowe popołudnie na przystanku we Wrzelowcu.

Z relacji pokrzywdzonej wynika, że w piątek, 13 czerwca na przystanku we Wrzelowcu nieznany mężczyzna wykorzystał jej chwilową nieuwagę, zabrał torebkę leżącą na ławce i natychmiast uciekł w kierunku pobliskiego lasu. W skradzionej torebce znajdowały się dokumenty, telefon komórkowy oraz ponad 1500 złotych.

Po otrzymaniu zgłoszenia, na miejsce natychmiast ruszyli opolscy kryminalni. Dzięki precyzyjnemu opisowi sprawcy funkcjonariusze namierzyli podejrzanego w pobliżu lasu. Na widok radiowozu mężczyzna próbował uciekać, jednak szybko został zatrzymany.

Jak informuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim, w chwili zatrzymania 49-latek był pijany – miał w organizmie blisko dwa promile alkoholu. Na szczęście policjantom udało się również odzyskać skradzioną torebkę z całą zawartością, którą mężczyzna porzucił w lesie.

- 49-latek trafił do policyjnego aresztu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na postawienie mężczyźnie zarzutu kradzieży, który usłyszał już po wytrzeźwieniu. Mężczyźnie grozi teraz kara do pięciu lat pozbawienia wolności - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Fot.KPP Opole Lubelskie

Zatrzymany trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kradzieży, za który grozi mu teraz do pięciu lat pozbawienia wolności

eprasa.pl e24c7fa03c

Punkt paszportowy w Lubartowie otwarty. Przyjechał wojewoda i dwóch wicewojewodów

Pierwszy klient przyszedł z rodzicami - synek radnego powiatowego Michała Żmurka. To właśnie ten radny był pomysłodawcą utworzenia punktu paszportowego w Lubartowie

Przecięli wstęgę! Od lewej Dariusz Sala, dyrektor wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego, wicewojewoda Wojciech Wołoch, wojewoda Krzysztof Komorski, wicewojewoda Andrzej Maj, burmistrz Krzysztof Paśnik, radny powiatowy Michał Żmurek

Punkt paszportowy w Lubartowie obsłużył 17 czerwca pierwszego klienta.

Na konferencję prasową z okazji otwarcia punktu paszportowego w Lubartowie przyjechali wojewoda lubelski Krzysztof Komorski, wicewojewodowie Wojciech Wołoch i Andrzej Maj oraz Dariusz Sala, dyrektor wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego.

Punkt paszportowy w Urzędzie Miasta ruszył. Pierwszym klientem był synek radnego powiatowego Michała Żmurka - chłopiec przyszedł wraz z rodzicami. To właśnie radny Żmurek był pomysłodawcą utworzenia punktu paszportowego w Lubartowie. Pomysł podchwyciły władze miasta i we współpracy z Urzędem Wojewódzkim udało się taki punkt otworzyć. Będzie czynny w godzinach 7.30 - 11.30. Jak powiedział burmistrz Krzysztof Paśnik, jeśli klient przyjdzie o godz. 11.35, też zostanie obsłużony, bo pracownik będzie na terenie urzędu.

Dotychczas mieszkańcy Lubartowa i powiatu musieli w sprawie wyrobienia paszportu jechać do Lublina i załatwiać sprawę w Urzędzie Wojewódzkim.

Jak zauważył wojewoda, z punktu paszportowego w Lubartowie będą też korzystać zapewne mieszkańcy sąsiednich powiatów.

Obecnie działają Punkty Terenowe w Puławach, Kraśniku, Świdniku, Krasnymstawie i Lubartowie i Biłgoraju (od 23 czerwca).

Wnioski paszportowe można złożyć również w Oddziale ds. Paszportów przy ul. Lubomelskiej w Lublinie, a także w trzech delegaturach tj. w Chełmie, Zamościu i Białej Podlaskiej.

Łącznie mamy już dziesięć lokalizacji, gdzie można składać wnioski o dokument paszportowy.

Marcin Kusyk

Sanepid podał dane

Tylu mieszkańców województwa lubelskiego choruje na te choroby: mniej ognisk salmonelli, więcej zachorowań na żółtaczkę

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna opublikowała dane dotyczące zachorowań na różne choroby w województwie lubelskim. Sprawdziliśmy, ile było przypadków.

33
ogniska salmonelli

1
ognisko zatrucia jadem kiełbasianym

HIV i AIDS

W 2024 r. zgłoszono 42 nowo wykryte zakażenia HIV. Jest to o 10 mniej niż w 2023 r. Zapadalność na 100 tys. ludności województwa lubelskiego wyniosła 2,08 i była niższa od zapadalności w roku 2023 (2,68).

W tym okresie w Polsce zarejestrowano 2 291 nowo wykrytych zakażeń HIV, czyli o 585 przypadków mniej niż w roku 2023. Zapadalność dla kraju wyniosła 6,10 i była niższa od zapadalności w 2023 r., w którym wyniosła 7,63.

W 2024 roku na terenie województwa lubelskiego nie zarejestrowano zachorowań na AIDS (zespół nabytego upośledzenia odporności). Dla porównania w 2023 r. zgłoszono jeden taki przypadek.

W całym kraju w 2024 r. zgłoszono 183 zachorowania na AIDS (zap. 0,49), natomiast w 2023 r. było ich 184 (zap. na 100 tys. 0,49).

Od początku rejestracji (w Polsce rok 1985) do 31 grudnia 2024 r. zgłoszono w województwie lubelskim 1005 osób zakażonych HIV, 110 zachorowań na AIDS oraz 41 zgonów z powodu AIDS.

Układ pokarmowy

W 2024 r. liczba ognisk zatruć pokarmowych/zakażeń jelitowych wynosiła 71 i była niższa niż w 2023 r., w którym wynosiła 91.

Ogółem w ogniskach w 2024 r. zachorowały 384 osoby, natomiast w 2023 r. - 418. Spośród wszystkich ognisk 29 to ogniska szpitalne (40,84 proc.), 30 - ogniska domowe (42,25 proc.), osiem związanych z instytucjami, w których przebywały dzieci i młodzież (żłobki/przedszkola/szkoły) – 11,26 proc., a także cztery ogniska konsumenckie (5,63 proc.).

W 2024 r. pałeczki Salmonella były przyczyną 33 ognisk (54 w 2023 r.), rotawirusy - ośmiu (trzy w 2023 r.), norowirusy - czterech (jednego w 2023 r.).

Ponadto szpitale zgłosiły 17 ognisk o etiologii Clostridioides difficile (w 2023 r. - 28). Odnotowano również jedno ognisko zatrucia jadem kiełbasianym, cztery ogniska rodzinne wywołane wirusem WZW typu A oraz dwa wywołane przez Staphylococcus – enterotoksyny Salmonellozy - zatrucia pokarmowe i zakażenia pozajelitowe.

W 2024 r. zarejestrowano łącznie 499 przypadków zachorowań na salmonellozy - zatrucia pokarmowe (w 2023 roku - 683), w tym 388 osób poddano hospitalizacji, co stanowi 77,75 proc. z całej liczby zachorowań.

Wskaźnik zapadalności na 100 tysięcy mieszkańców województwa lubelskiego wyniósł 24,81 (w 2023 r. - 33,8) i był nieznacznie wyższy od zapadalności dla Polski, który wyniósł 23,28.

Wśród zakażeń pozajelitowych odnotowano 17 posocznic (w 2023 r. - 19) oraz 76 innych zakażeń pozajelitowych (siedem w 2023 r.).

Choroba brudnych rąk

Do zakażenia wirusem HAV dochodzi najczęściej poprzez kontakt bezpośredni np. spożycie brudnych owoców, warzyw oraz skażonej wody, brak przestrzegania podstawowych zasad higieny, szczególnie po wyjściu z toalety, kontakty seksualne z osobą zakażoną lub chorą.

W 2024 r. w porównaniu do roku 2023, na terenie województwa lubelskiego zaobserwowano wzrost zachorowań na WZW typu A. Zarejestrowano 29 laboratoryjnie potwierdzonych przypadków, natomiast w roku poprzedzającym rok sprawozdawczy odnotowano tylko dwa takie przypadki. Zapadalność na 100 tys. mieszkańców województwa wyniosła 1,44, natomiast w 2023 r. - 0,09. Z powodu objawów chorobowych hospitalizowano 28 osób, co stanowi 96,5 proc. wszystkich chorych na WZW typu A.

Również w Polsce zaobserwowano wzrost zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby typu A. Zarejestrowano 316 przypadków, natomiast w 2023 r. - 206. Zapadalność na 100 tys. mieszkańców całego kraju wyniosła 0,84 i była wyższa od zapadalności w 2023 r., w którym wyniosła 0,55.

Dominika Polonis

Seniorki straciły pieniądze i złoto. Olbrzymie straty

Lublin: Mieszkańcy Lublina uwierzyli w historie o wypadkach, w których brali udział ich bliscy. 80-latka przekazała pieniądze w kwocie prawie 85 tysięcy złotych, a 89-latka sztabkę złota, biżuterię i pieniądze o łącznej wartości około 200 tysięcy złotych.

- W ostatnim czasie widoczna jest większa aktywność oszustów. Sprawcy wykorzystują dobrze znane metody wyłudzenia pieniędzy. Przestępcy podszywają się pod policjantów lub pracowników banku. Wszystko po to, by zwieść swoje ofiary i uśpić ich czujność - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Tylkowe wtorek (17 czerwca) policjanci z Lublina otrzymali dwa zgłoszenia o oszustwach na łączną kwotę blisko 300 tys. zł.

W przypadku 89-latki przestępcy podszywali się za policjanta z Niemiec. Sprawca twierdził, że jej syn w Niemczech spowodowała wypadek. Kobieta, wykonując kolejne polecenie, zebrała wszystkie pieniądze oraz kosztowności. Następnie wszystko przekazała osobie, która zgłosiła się po przesyłkę. Emerytka straciła sztabkę złota, biżuterię i pieniądze o łącznej wartości około 200 tysięcy złotych.

W podobny sposób oszukana została 80-latka. Do niej zadzwoniła osoba podająca się za policjanta i informująca o wypadku, który spowodowała córka. Były potrzebne pieniądze dla rodziny poszkodowanego. Mieszkanka Lublina straciła prawie 85 tysięcy złotych.

W obu przypadkach pokrzywdzone osoby zorientowały się, że to oszustwo, dopiero gdy sprawcy zabrali pieniądze.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl e24c7fa03c

Solowy kawałek Asi Żebrowskiej już na Youtube`ie

Milanów: Debiutancki singiel „Mój Głos" to pierwszy oficjalny krok w nowym etapie kariery młodej wokalistki Joanny Żebrowskiej z Kostr w gminie Milanów (powiat parczewski).

Asię można zobaczyć też w musicalu „Skrzypek na dachu"

Asia Żebrowska to młoda wokalistka, którą publiczność poznała jako uczestniczkę 8. edycji The Voice Kids. Każdy z nas ma marzenia, czasem ciche i schowane głęboko. Debiutancki singiel „Mój Głos" powstał właśnie z takich marzeń i z wiary, że warto iść swoją drogą, nawet gdy jest pod górę.

- Przygoda Asi ze śpiewem zaczęła się w wieku 8 lat - mówi Lucyna Żebrowska mama Asi. Gdy miała 9 lat, postanowiliśmy wziąć udział w preselekcjach do festiwalu ogólnopolskiego, aby sprawdzić, czy faktycznie ma talent. Okazało się, że nasze przypuszczenia były trafne. Obecnie jest laureatką wielu festiwali ogólnopolskich i międzynarodowych. Szlifuje swój głos pod profesjonalnym okiem wspaniałej nauczycielki Bluelife-Art Krystyna Cugowska - Studio Wokalne i Rehabilitacji Głosu. Pani Krystyna to nie tylko nauczyciel, ale i wspaniały człowiek o wielkim sercu dla swoich uczniów. Jej pomoc, porady i duże doświadczenie bardzo pomagają w rozwoju naszego dziecka. Asia przynależy do Dziecięco-Młodzieżowego chóru Opery Lubelskiej, gdzie również ma możliwość zdobywania doświadczenia aktorskiego, występując w musicalach. W lutym tego roku wystąpiła w programie The Voice Kids, mimo że nie doszła daleko, otworzyło jej to możliwość do spełnienia kolejnych marzeń. Podjęła współpracę ze znanym polskim producentem muzycznym Juliuszem Kamilem i Magdą Kuźnik MJK Music, to właśnie dzięki nim wiele polskich gwiazd osiągnęło sukces - wierzymy, że i naszej Asi się to uda dodaje pani Lucyna.

Współpraca ze znanym polskim producentem muzycznym Juliuszem Kamilem i Magdą Kuźnik MJK Music, którzy zajmują się rozwojem i promocją muzycznych talentów, przyniosła pierwszy owoc - „Mój Głos"

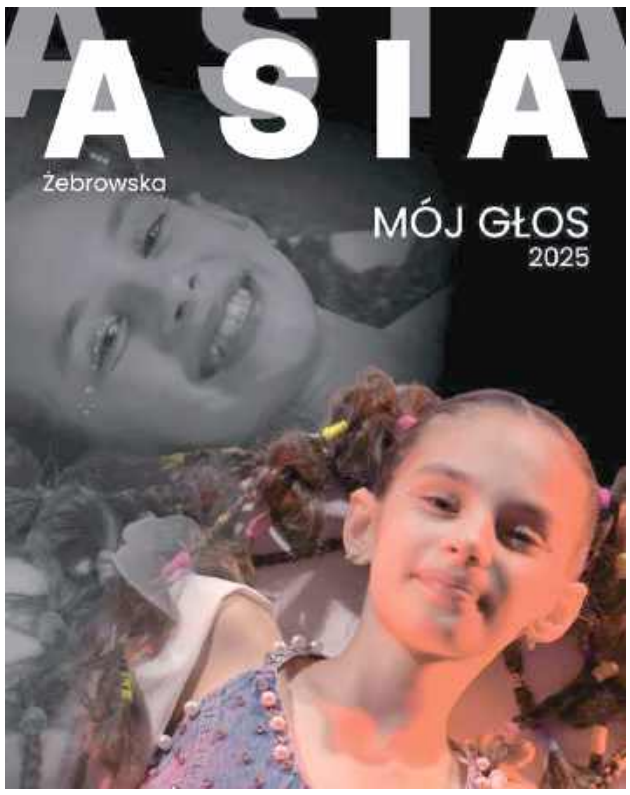

Wykonawca: Asia Żebrowska Tekst: Asia Żebrowska, Juliusz Kamil Produkcja muzyczna: MJK Music Studio www.instagram.com/mjkmusic_studio/ Przygotowanie wokalne: Bluelife-Art Krystyna Cugowska-Studio Wokalne i Rehabilitacja Głosu: www.facebook.com/bluelifeart Produkcja wideo/teledysku: TV Dębowa Kłoda / @tvdebowakloda Okładka: Marketingowym Okiem Klaudia Krępacka www.instagram.com/marketingowym?ig... Oświetlenie: www.generalsound.pro/ Ogromne podziękowania dla tancerek ze Szkoły Tańca i Gimnastyki Diament Radzyń Podlaski (Karolina Łobacz, Hania Jakubiuk, Milena Rola, Paulina Łobacz)

Współpraca zaowocowała pierwszym autorskim singlem pt. „Mój Głos", który możemy już posłuchać na Spotify czy YouTube. Asia jest współtwórcą tekstu piosenki. W tym roku skończy 11 lat, rzadko zdarza się, aby w tym wieku dziecko pisało swoje teksty, które nadają się do wykorzystania w produkcji. Dostała ogromną szansę w znanej produkcji i wyszedł jej pierwszy autorski singiel. Wypuszcza go znany producent MJKstudio Juliusz Kamil pod menagmentem Magdy Kuźnik. To on tworzy między innymi piosenki dla zwycięzców The Voice, Eurowizji Junior czy znanych polskich artystów.

ema

Zderzenie dwóch samochodów osobowych. Są ranni

POWIAT OPOLSKI: W sobotę, 21 czerwca przed południem doszło do poważnego zderzenia dwóch samochodów osobowych na drodze wojewódzkiej DW 747 w Chodlu.

Fot.KPP Opole Lubelskie

W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło 9-letnie dziecko z Volvo oraz 63-letnia pasażerka Jeepa

Na miejscu pojawiły się służby ratunkowe - straż pożarna, pogotowie i policja, a ruch w rejonie wypadku został całkowicie wstrzymany.

Do zdarzenia doszło w rejonie skrzyżowania. Jak wynika z ustaleń policji, 66-letni kierowca Jeepa z Krakowa, jadąc od strony Dąbrowy Wronowskiej, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. W konsekwencji jego pojazd zderzył się z nadjeżdżającym od strony Lublina Volvo prowadzonym przez 40-latka z Lublina, który podróżował wraz z dwójką dzieci w wieku 3 i 9 lat.

W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło 9-letnie dziecko z Volvo oraz 63-letnia pasażerka Jeepa.

Kierowcy obu pojazdów zostali przebadani na zawartość alkoholu - byli trzeźwi.

Na miejscu trwały intensywne działania służb - strażacy zabezpieczali miejsce, a ratownicy medyczni udzielali pomocy poszkodowanym. Trasa DW 747 była całkowicie zablokowana.

Funkcjonariusze apelują o rozwagę i szczególną ostrożność podczas skręcania oraz zwracanie uwagi na znaki i pierwszeństwo przejazdu - to najczęstsze przyczyny podobnych zdarzeń.

Policja prowadzi czynności w sprawie ustalenia przebiegu i przyczyn wypadku.

Agnieszka Gołębiowska

Fiat wylądował na dachu

POWIAT OPOLSKI: Kierowca stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego auto dachowało.

W sobotę, 21 czerwca w miejscowości Spławy (powiat opolski) doszło do groźnie wyglądającego wypadku drogowego. Według informacji przekazanych przez policję 73-letni mieszkaniec gminy Józefów, kierując Fiatem, na łuku drogi nie dostosował prędkości do panujących warunków. W efekcie stracił panowanie nad pojazdem, który przewrócił się na dach.

Pomimo dramatycznych okoliczności zarówno kierowca, jak i 68-letnia pasażerka, doznali jedynie ogólnych potłuczeń, które nie wymagały hospitalizacji – oboje zostali opatrzeni na miejscu. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca był trzeźwy.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Kierowca i 68-letnia pasażerka doznali jedynie ogólnych potłuczeń, które nie wymagały hospitalizacji – oboje zostali opatrzeni na miejscu

Na miejscu zdarzenia strażacy, policja i pogotowie ratunkowe przeprowadzili niezbędne czynności.

Funkcjonariusze apelują o rozwagę. Utrzymanie odpowiedniej prędkości i dostosowanie jazdy do warunków, szczególnie na zakrętach, może zapobiec wielu niebezpiecznym sytuacjom.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl e24c7fa03c

„Smok” ma żonę. Poznali się w stolicy

Jedno jest pewne. W sobotę Huta Dąbrowa i okolica nie mogła zasnąć.

Właśnie 21 czerwca sakramentalne „tak” swojej ukochanej powiedział Paweł Pietrzak - żywa legenda AR-TIG-u Huta Dąbrowa. Jego wybranką jest Paula, która pochodzi z Drawska Pomorskiego. Poznali się w Warszawie.

Wybranka „Smoka” jest fizjoterapeutką. Poznali się podczas leczenia zawodnika. Jak dało się zauważyć, była to miłość od pierwszego wejrzenia. Paula pojawia się na wszystkich meczach AR-TIG-u. Jest wierną fanką klubu, w której występuje jej mąż.

Ślub odbył się w kościele w rodzinnej miejscowości Pietrzaka, zaś wesele w Pałacu Dąbrowa.

Zakochani w drodze do kościoła mieli „bramę”. Powitali ich młodzi piłkarze z AR-TIG-u, jak również gracze oraz osoby związane z klubem. W prezencie otrzymali antyramę z koszulką z numerem 23, a pod nią data tego ważnego dnia. Zakochanym towarzyszyły efekty rodem ze stadionów, oczywiście w biało-zielonych barwach.

Co ciekawe, na ślubie pojawiło się więcej zawodników niż na niektórych meczach. Jak zawsze podkreśla prezes klubu Grzegorz Osial, AR-TIG to coś więcej niż drużyna, mecze, punkty, bramki. To wielka sportowa rodzina.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!

mp

Wybranka „Smoka” jest fizjoterapeutką. Poznali się podczas leczenia zawodnika. Jak dało się zauważyć, była to miłość od pierwszego wejrzenia

Życzenia dla Stanisławy Burdach

Z okazji 90. rocznicy urodzin
Pani Stanisławy Burdach
z Łukowa,
dużo zdrowia, szczęścia,
spełnienia marzeń
oraz Bożego
błogosławieństwa
i opieki Matki Bożej
z całego serca życzą
Jubilatce
- syn Adam
oraz grono znajomych

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Helena Zabłocka, Radzyń Podlaski,
ur. 16 czerwca, godz. 12.57;
3740 g, 56 cm
Rodzice: Izabela, Łukasz
Rodzeństwo: Hania, Jaś

Agam Łukaszuk, Kuzawka
ur. 15 czerwca, godz. 13,32;
3180 g, 55 cm
Rodzice: Anna, Marek
Rodzeństwo: Lena, Michał, Lena

Jaś Juszczuk, Kopytów
ur. 18 czerwca, godz. 11.48;
3790 g, 56 cm
Rodzice: Ewelina, Paweł
Rodzeństwo: Laura

Antoś Klimiuk, Włodawa,
ur. 15 czerwca, godz. 18.06;
3180 g, 53 cm
Rodzice: Amelia, Karol

Franciszek Żmuda, Annobór Kolonia,
ur. 19 czerwca, godz. 15.09;
3660 g, 56 cm
Rodzice: Ilona, Cezary

Zosia Ostałowska, Lubartów
ur. 17 czerwca, godz. 11.05;
3780 g, 55 cm
Rodzice: Iga, Michał
Rodzeństwo: Jaś (1 rok i 10 m-cy)

Tymoteusz Pyszniak, Krzywda
Urodzony 11 czerwca, godz. 8:55, 3070 g, 53 cm
Rodzice: Milena i Paweł

Kazio Zając, Hordzież
Urodzony 15 czerwca, godz. 20:27, 3605 g, 57 cm
Rodzice: Daria i Rafał

Kochanym Rodzicom

Elżbiecie i Dariuszowi Chacewiczom

Z okazji Naszej 45. rocznicy ślubu składamy Wam najserdeczniejsze gratulacje oraz wyrazy najgłębszego szacunku i podziwu. Nasza miłość, oddanie i wspólna droga przez życie są dla nas nie tylko powodem do dumy, ale również pięknym świadectwem prawdziwego partnerstwa, wzajemnego wsparcia i wytrwałości.

Niech kolejne lata przyniosą Wam jeszcze więcej radości, zdrowia, spokoju oraz ciepła rodzinnego.
Życzymy Wam, aby każdy dzień był pełen uśmiechu, życzliwości i spełnienia, a Nasza miłość - tak trwała i piękna - nieustannie inspirowała wszystkich wokół.

Z głębi serca dziękujemy Wam za wszystko, czym się dzielicie, za wartości, które nam przekazaliście i za niezmienną obecność w naszym życiu.

Z miłością i wdzięcznością
dzieci z rodzinami

eprasa.pl e24c7fa03c

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. VII)

Niemal równo 150 lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej i świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

W niektórych objawieniach Matce Boskiej miała asystować druga postać, przebrana w szaty biskupie, którą identyfikowano ze św. Jozafatem Kuncewiczem, unickim biskupem z XVII wieku. W związku z jego gorliwością we wprowadzaniu unii na dzisiejszej Białorusi Kozacy zamordowali go w okrutny sposób w 1623 r. w Witebsku. Był on więc szczególnie czczony jako patron unii.

Królowa Polski, świata i Pokoju

Siódme objawienie miało miejsce w Jabłoniu 20 sierpnia 1875 r. Zawierało przesłanie: *Ja jestem Matką nieba i ziemi, Królową Polski i świata. Trwajcie drogie dzieci w wierze, a nie przeminie wiele pokoleń, gdy na Waszej ziemi powstanie ziemski dom mego Syna i choć każdy kościół jest Jego domem, ten będzie szczególnie umiłowany, tak jak Ja was umiłowałam i kocham całym sercem.* Ósme miało miejsce w Jabłoniu i w Dawidach: 4 września tegoż roku: *Ja przychodzę do was jako Królowa Pokoju. Ziemia ta zazna jeszcze wiele krwi i cierpienia, ale wasz kraj został już i nadal zostanie wywyższony ponad wszystkie inne. I choć wiele zła będzie się starało to zniszczyć na wszelkie sposoby, to ich trud daremny. Wasze serca muszą być zawsze otwarte na Boga w Trójcy Przenajświętszej i na mnie, a ja zawsze będę czuwała nad Polską. Poprzez waszą krew, zmyjecie wiele grzechów waszych przodków, którzy na tej polskiej ziemi żyli w pogaństwie przez długie wieki, ale na końcu zapanuje tu pokój, miłość, radość i szczęście* (za publikacjami ks. Karola Nasiłowskiego). O ile możemy domniemywać, że te dwa również skierowane były do wielu osób, o tyle dwa kolejne miały nieco inny przebieg: Maryja objawiała się mniejszym, kilkunastoosobowym grupom ludzi podróżującym furmanką niedaleko miejsca objawień w Jabłoniu.

Fot. z portalu fotopolska.eu

W czasie opisywanych wydarzeń w Jabłoniu nie było kościoła rzymskokatolickiego, Zamoyscy ufundowali do w latach 1909-1912, parafia powstała w 1919 roku. Cerkwie unickie działały w Jabłoniu, Rudnie, Gęsi, Radczu, Paszenkach. Zdjęcie z 1985 roku

Kto wiedział o objawieniach

Kwestią domysłów jest, czy Moskalom udało się do tego czasu przemocą i groźbą rozgonić kilkutysięczne rzesze, które wedle wiarygodnych świadków miały początkowo gromadzić się na polach, czy też wystarczyło nadejście zimowej pory, czy wreszcie z jakichś powodów zapał pobożnych wyraźnie opadł. Sprawą wymagającą wyjaśnienia jest fakt, że o ile mamy sporo relacji zbliżonych w czasie, zapisanych przez niemal naocznych świadków (dokumentacja policyjna, relacje Kajetana Kraszewskiego, inne zapisane przez księdza Jana Bojarskiego i opublikowane już w 1878 roku), o tyle później, jak się wydaje, sprawa przestaje być pierwszoplanowa. Nie wspomina o niej w swoich wspomnieniach Ottonówna - hrabina Łubieńska z Kolana (choć ona zimę 1875 i wiosnę 1876 spędziła częściowo w Rzymie), która przecież była wyjątkowo skrupulatną kronikarką i obrończynią unitów. Jeszcze bardziej zaskakujący jest brak wzmianki o objawieniach w pamiętnikach ks. Jana Urbana. Był to nader gorliwy i przedsiębiorczy jezuita, który podejmował tajne misje wśród unitów na Podlasiu. Kilka razy odwiedził Dawidy i Gęś, za każdym razem były to pobyty dłuższe. Za każdym razem dawał też pobożności i wierności miejscowych unitów jak najlepsze świadectwo, zwłaszcza tych z Dawid pokazując jako symbol niezłomności i wzorzec postępowania. Wydaje się przy tym, że o objawieniach po prostu nic mu nie było wiadomo.

Ważny szczegółem jest fakt, że Matka Boska mówiła po polsku. Była doskonale rozumiana przez unitów - prostych włościan, którzy sami określali się jako Rusini i na co dzień między sobą porozumiewali się „prostą mową". Podobnie będzie kilkanaście miesięcy później w Gietrzwałdzie - tam posługiwać się będzie nawet odmianą polszczyzny typową dla południowej Warmii.

cdn.

Zbigniew Smółko

Najlepszą opcją była wyjazd do Ameryki. Jeśli nie – to Francja. A w razie czego – Warszawa. A jak nie – to bieda...

Jak łukowscy Żydzi zarabiali na życie

Żyd nie miał poważniejszych szans na zostanie urzędnikiem, ale nie mógł też być... kominiarzem. Szewców było za to w mieście stu pięćdziesięciu. O biedach dnia codziennego łukowskiego starozakonnego możemy przeczytać w Sefer Łuków, księdze pamięci łukowskich Żydów wydanej w Tel Avivie w 1968 roku.

Autorem opowieści jest Yekhiel Rozenbaum, który wyemigrował do Ameryki jako dziecko, w początkach XX stulecia. Potem jeszcze raz odwiedził rodzinne miasto w 1933 roku. Z hebrajskiego na angielski jego wspomnienie przełożyła p. Sara Mages.

Żydowski Łuków

...Jak Żydzi z Łukowa zarabiali na życie? Gdzie pracowali? W mieście nie było większych fabryk, a Żydów nie przyjmowano do pracy w administracji. Dane, które otrzymaliśmy z urzędu, jakoś to wyjaśniają (pochodzą z 1930 r.). Chociaż dotyczą całej populacji, możemy założyć, że większość handlu znajdowała się w rękach żydowskich.

W tym czasie w mieście działało: 41 małych fabryk i warsztatów (w tym młyn i tartak), sześć hoteli i umeblowanych pokoi do wynajęcia, 43 restauracje i kawiarnie, 137 sklepów spożywczych, 31 sklepów mięsnych, 19 kiosków z napojami gazowanymi i owocami, 36 sklepów z wędlinami i wieprzowiną, 36 sklepów z nabiałem, cztery składy drewna i węgla, 19 sklepów tytoniowych, sześć sklepów z pasmanterią, 53 sklepy obuwnicze, 21 sklepów odzieżowych, 25 zakładów krawieckich, dziewięć sklepów przemysłowych (dosł. z narzędziami i szkłem), 13 sklepów z wyrobami żelaznymi, osiem sklepów z książkami i przyborami do pisania, sześć aptek i składów leków, osiem sklepów z naftą, ropą i produktami naftowymi, 10 magazynów maszyn rolniczych, maszyn do szycia, mebli i farb, pięć magazynów maszyn budowlanych.

Oczywiście były też jakieś przedsiębiorstwa działające „na czarno" w budach lub domach prywatnych. Były również sklepy, które sprzedawały bezpośrednio produkty rzemieślnicze (jak kapelusznicy, piekarze i szewcy) i nie były zarejestrowane. Przy tej dużej liczbie przedsiębiorstw handlowych można odnieść wrażenie, że cała społeczność żydowska żyła z handlu, ale tak nie było. Możemy to zobaczyć na podstawie danych, które są związane z rzemiosłem i pracą.

Łukowski rynek w latach trzydziestych, tak, jak został zapamiętany przez żydowskich emigrantów do Ameryki. Rysunek Zadoka z księgi Sefer Łuków

Miasto 150 szewców

W tym czasie w Łukowie pracowało: 150 szewców, 120 krawców, 25 producentów obuwia skórzanego, ośmiu producentów uprzęży końskich, czterech kuśnierzy, cztery modystki, 33 cieśli, 12 budowniczych drewnianych budynków, czterech budowniczych wozów, dwóch grawerów, czterech wytwórców drewnianych beczek, 17 ślusarzy, 25 kowali, ośmiu blacharzy, ośmiu zegarmistrzów, trzech jubilerów, dwóch spawaczy, 30 piekarzy, pięciu piekarzy ciast, 23 robotników budowlanych, dwóch zdunów, ośmiu szklarzy, trzech tapicerów, 11 fryzjerów, trzech introligatorów, dwóch fotografów, dwóch hycli i kominiarz. Wiadomo, że 75 proc. z nich stanowili Żydzi. Oczywiście były zawody, które były w rękach tylko chrześcijan, jak łapacze psów i kominiarze. Do tego trzeba doliczyć tych, którzy nie byli zarejestrowani jako rzemieślnicy lub robotnicy, bo bycie robotnikiem było powodem do wstydu... Należy zauważyć, że w Łuków było też wielu skrybów, piszących *mezuzy (fragmenty tekstu Tory umieszczane na framudze drzwi - przyp. ZS), tefiliny (fragmenty Torah umieszczane w pudełkach nakładanych w czasie modlitwy - przyp. ZS)*, zwoje Tory i podobne przedmioty sakralne. Ich produkty wysyłano również za granicę. Nawiasem mówiąc, znałem też kilku komunistów, którzy też się tym parali. Z powyższych liczb, które nie są dokładne, możemy wywnioskować, że co najmniej 30 proc. łukowskich Żydów było robotnikami. Łuków nie był miastem ludzi zamożnych. Żydzi często zabiegali nawet o niewielki dochód. Pamiętam piosenkę, którą wielokrotnie słyszałem w dzieciństwie: „Och, żeby było jak za Rosji, kiedy mogłeś żyć za jedną kopiejkę". W latach 1914-1930 populacja Żydów zmniejszyła się o 30 proc. Pamiętam, że jedynym tematem rozmów były podróże i imigracja, a tym, którzy zdołali wydostać się z Łukowa, zazdroszczono. Większość wyemigrowała do Ameryki. Ci, którzy nie otrzymali pozwolenia na podróż do Ameryki, wyruszali do Francji, Belgii i innych krajów europejskich. A jeśli nie mogli wyemigrować, jechali do Warszawy, a żydowska Warszawa przyjmowała wszystkich.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl e24c7fa03c

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. III)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Willa Podgórze w Nałęczowie, w której państwo Benni mieszkali przez każde letnie pół roku. Również tutaj pani Ludwika prowadziła towarzyski salon, a doktor Karol prowadził praktykę

Zasług doktora Benniego dla popularyzacji Nałęczowa jako miejsca kuracji dla warszawskich elit nie sposób przecenić. Początkowo przyjeżdżał tu okresowo, potem przeprowadził się wraz z małżonką. Zamieszkał w wybudowanej przez siebie willi „Widok".

Benni urodził się w 1843 roku w Tomaszowie Mazowieckim, w spolonizowanej rodzinie pastora luterańskiego i Angielki. Medycynę studiował w Paryżu. Wówczas lekarze nie byli tak wąskimi specjalistami, jak jest to dzisiaj: pracę dyplomową napisał z chirurgii, po powrocie do Warszawy w 1868 roku i nostryfikacji dyplomu był ordynatorem w szpitalu Dzieciątka Jezus, ale też praktykował z sukcesami jako laryngolog, zaś najszerzej zasłynął poradami z pogranicza psychiatrii...

Nie ma w tej sprawie stuprocentowej pewności, ale najpewniej przy okazji pobytu w Polsce w 1863 r. w jakimś stopniu zaangażował się w powstanie styczniowe, być może walczył w oddziale Langiewicza. W 1864 r. wraca do Paryża, gdzie też angażuje się w rozmaite działania polityczne. Mówi biegle pięcioma językami, dużo podróżuje: jedzie do Ameryki, gdzie starannie bada możliwość dopuszczenia do lekarskiej profesji kobiet (tak, ale w zasadzie tylko do pediatrii i ginekologii...), zwiedza całe całą Rosję, nawiązuje kontakty w całej Europie.

W roku 1869 r. poślubił Ludwikę Szepietowską. Była to kobieta niepospolita, obdarzona ogromnym wdziękiem, inteligencją i talentem towarzyskim. W co drugi piątek w mieszkaniu Bennich spotykała się śmietanka towarzyska Warszawy. Magnesem były intelektualne dysputy tęgich głów, możliwość dzielenia się pomysłami i planami. A ponadto dawano najlepszą w mieście kawę, genialną domową nalewkę wiśniową i karmelizowane śliwki z kminkiem...

cdn.

Zbigniew Smółko

Dr Arkadiusz Puławski, jeden z lekarzy współpracujących w Nałęczowie z Bennim: - Pani Ludwika prowadziła popularny salon towarzyski, doktor zaś leczył. Człowiek czynu, człowiek niespożytej energii i bystrego rozumu. Wielki znawca ludzi i dobry psycholog, posiadał sztukę panowania nad otoczeniem, dochodzeniem zawsze do zamierzonego celu. Ale tych darów wrodzonych, a cennych nie używał nigdy dla własnej korzyści: nie dążył ani do majątku, ani do rozgłosu. Kierowała jego czynami dobra wola, miłość bliźniego i miłość kraju, który kochał nade wszystko.

Porrajmos - zapomniany Holocaust - cz. II

Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej. Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

Prześladowanie Romów nie było wynalazkiem XX wieku i hitleryzmu. Wcześniej, co najmniej od XVI wieku, wiele krajów europejskich przyjmowało antycygańskie ustawy. W Rumunii organizowano nawet regularne targi cygańskich niewolników...

Systematycznie byli prześladowani od 1935 roku, ale początkowo uzasadnieniem był ich tryb życia. To na romskich dzieciach prowadzono eksperymenty medyczne oraz np. przetestowano możliwość i sposób używania do mordowania cyklonu B. Po dłuższych deliberacjach dopiero jesienią 1942 r. postanowiono, że mają być eksterminowani tak samo, jak Żydzi.

O ile jednak Holocaust natychmiast po wojnie (w niektórych wypadkach nawet w jej trakcie!) stał się przedmiotem starannych, wielopłaszczyznowych badań, refleksji i upamiętnień, o tyle Porrajmos (Pożeranie) Samudaripen (Wielki Mord) Kali Tras (Czarny Strach) jako tragedię bliźniaczo podobną zidentyfikowano dopiero w latach siedemdziesiątych. Brak reprezentacji politycznej, która mogłaby upomnieć się o pamięć ofiar, zatomizowana struktura samej społeczności, wyobcowanie ze społeczności lokalnych, niezdolność do wytworzenia źródeł pisanych, specyficzny, niesprzyjający widzeniu całościowemu sposób przeżywania tej sytuacji przez samych Romów sprawiły, że wiele informacji odeszło w niebyt. Nie ma też takiej ilości dokumentów, które towarzyszyły m.in. funkcjonowaniu gett i obozów zagłady - Romów mordowano przeważnie na miejscu schwytania, bez żadnych prób indywidualnej identyfikacji.

Tak też było w Ułężu.

Nie jesteśmy pewni nawet, ile tych egzekucji było i ile było ofiar. Padają nawet różne daty roczne - 1941, 1942 i 1943. Nie da się wykluczyć, że wszystkie są prawdziwe.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jak w Rozkopaczewie kościół „wyremontowali"

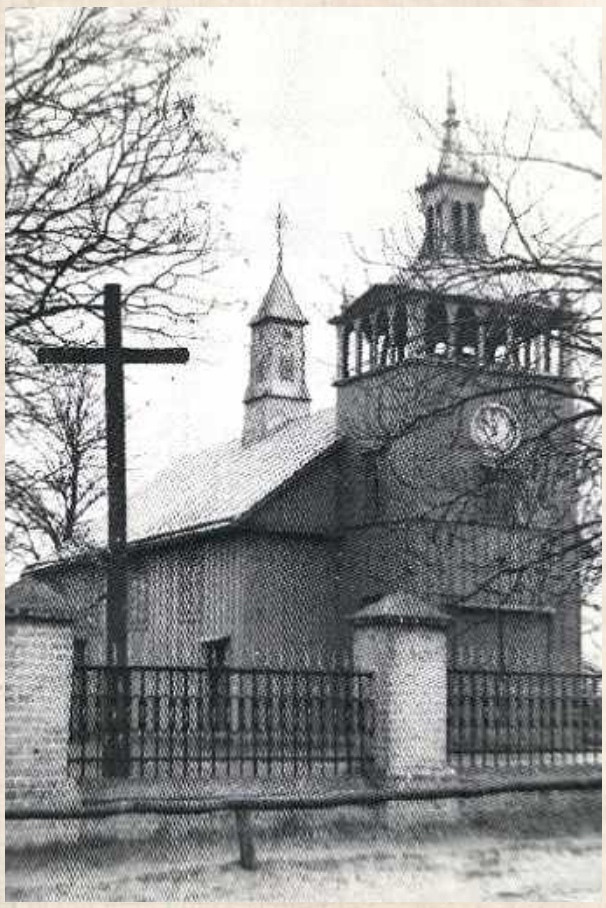

Obecny, zbudowany w 1986 roku murowany kościół pw. Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus w Rozkopaczewie (gm. Ostrów Lubelski, pow. lubartowski), bardzo przypomina kształtem drewnianą świątynię, którą wzniesiono w tym samym miejscu w roku 1933. Nie jest to dziełem przypadku...

Rozkopaczew przed wojną liczył około 1000 mieszkańców. Na początku lat trzydziestych dużą popularność zdobył tu Polski Narodowy Kościół Katolicki. Wyznanie to powstało w końcówce XIX wieku w Stanach Zjednoczony, gdzie część polskich duchownych nie mogła dojść do porozumienia ze swoimi, przeważnie włoskimi, niemieckimi i irlandzkimi, przełożonymi. Około 1920 r. parafie zaczęły powstawać i w Polsce. Teologicznych różnic specjalnych nie było, sakramenty sprawowano podobnie, duchowni nie byli zobowiązani do celibatu, struktury kościelne nie były zbyt rozbudowane więc i obciążenia finansowe mniejsze - więc jeśli gdzieś wierni mieli kłopot np. z nieudanym proboszczem, to konwersja do Kościoła Narodowego była dość atrakcyjną opcją. Powstało tak ok. 60 wspólnot.

W Rozkopaczewie, który nie miał wtedy własnej parafii i duszpasterza, do nowego wyznania przystąpiło ok. 600 osób. Kościół rzymskokatolicki w 1933 roku zareagował utworzeniem parafii i budową drewnianej świątyni. W okresie II wojny światowej i po niej znaczna liczba wiernych wróciła do katolicyzmu, choć do tej pory w kaplicy pw. św. Jakuba odprawiają się polskokatolickie nabożeństwa. W 1986 roku ówczesny proboszcz ks. Ryszard Iwaniuk chciał rozpocząć budowę nowej świątyni. Komunistyczne władze nie udzieliły jednak zezwolenia. Ksiądz zadziałał jednak sposobem: wyjednał zgodę na remont starego. Stara świątynia została dokładnie omurowana z zewnątrz cegłami, po czym zupełnie rozebrana i w częściach wyniesiona przez główne drzwi...

Zbigniew Smółko

eprasa.pl e24c7fa03c

Długa procedura wyłaniania laureatów

Selekcja na starcie budżetu obywatelskiego

Ruszyła X edycja budżetu obywatelskiego w Białej Podlaskiej z funduszem 2,85 mln zł. Zgłoszono ponad 30 projektów, które najpierw zostaną poddane ocenie prawnej i lokalizacyjnej.

Jak w ostatnich latach, tak i obecnie, dużym zainteresowaniem cieszy się zabieganie o sfinansowanie lokalnych pomysłów inwestycyjnych. Emocje ruszyły już z chwilą startu naboru projektów.

Jako chyba pierwszy zareagował prowadzący Blog Obywatelski dr Andrzej Halicki. To częściowo jego zasługą było pobudzenie zainteresowania bialczan poszukiwaniem pomysłów inwestycyjnych. Ten prawnik w wielu petycjach i innych wystąpieniach, a także w polemikach zabiegał o korektę przepisów i zaciekawił mieszkańców możliwością uszczknięcia z budżetu Białej Podlaskiej nawet setek tysięcy złotych na indywidualne pomysły potrzebne w osiedlu, a nawet w całym mieście (jak wykonana przed ponad rokiem budowa tężni solankowej).

Termin upłynął w niedzielę

Tym razem blogera oburzyło wyznaczenie upływu zgłaszania wniosków w niedzielę.

- Termin w budżecie obywatelskim w dniu wolnym, czyli znów to samo. W ubiegłym roku pisałem o tym dlaczego termin ten nie powinien upływać w niedzielę. Minął rok i... znów mieszkańcom wyznaczono ostatni możliwy dzień na złożenie projektów w dniu wolnym od pracy urzędu - podkreślił bloger.

Sprawdził w innych miastach i okazało się, że wyznaczono ostatni możliwy dzień na złożenie projektów: w Siedlcach, Zamościu i w Lublinie w piątki oraz w Puławach i w Chełmie w poniedziałki.

Andrzej Kozłowski, kierownik referatu wspierania przedsiębiorczości w bialskim Urzędzie Miasta nie zgadza się z tą krytyką dr Andrzeja Halickiego.

- Przecież autorom projektów daliśmy możliwość wysłania ich elektronicznie przez platformę ePUAP nawet w niedzielę do godz. 24. Gdybyśmy zakończyli przyjmowanie w piątek, wtedy bloger by miał uwagi, że tylko to było możliwe do godz. 15.30... - mówi kierownik.

Zapytany o liczbę przyjętych projektów, jednak nie chce podać dokładnej, gdyż nie zostały one przeanalizowane i niektóre z nich nie były poddane odrzuceniu lub zwrócone do poprawek.

- W przybliżeniu możemy wstępnie stwierdzić, że wpłynęły 33 projekty, ale dwa-trzy wymagały uzupełnienia. Daliśmy na to kilka dni – podkreśla Andrzej Kozłowski.

Skok na 2,85 mln zł

W 2024 roku bialczanie rekordowo dużo zgłosili projektów do budżetu obywatelskiego Białej Podlaskiej – aż 34. W pierwszej fazie selekcji urzędnicy skrupulatnie i ostro zbadali te pomysły oraz negatywnie ocenili aż 18. Wpłynęło dziewięć odwołań, w których wnioskodawcy zmienili zakres projektu i lokalizację, co w konsekwencji pozwoliło ocenić siedem projektów pozytywnie i zakwalifikować je do głosowania wraz z projektami, które zostały ocenione pozytywnie w trakcie pierwotnej oceny. Ostatecznie do wyboru w głosowaniu zaproponowano bialczanom dwa duże projekty, pięć średnich, aż 14 małych oraz dwa „zielone".

W obecnym roku prezydent i Rada Miasta przeznaczyli na budżet obywatelski Białej Podlaskiej 2,85 mln zł (przy wydatkach majątkowych budżetu miasta 180,6 mln zł). W minionym roku pula „obywatelska" wynosiła 2,205 mln zł

Ocena obecnych projektów potrwa do 11 lipca, a publikacja ich list nastąpi 18 lipca. Składanie odwołań będzie możliwe do 27 lipca, a ich rozpatrywanie do 8 sierpnia. Publikacja list projektów zakwalifikowanych ma zakończyć się do 14 sierpnia, a głosowanie wyznaczono na kartach w terminie 18-28 sierpnia, a za pośrednictwem Internetu od 18 do 31 sierpnia. Wyniki laureatów zostaną podane do 5 września.

Marek Pietrzela

„Co jest grane?", czyli teatralne lato młodzieży

Już w lipcu w Krzewicy i Pościszach ruszają bezpłatne półkolonie teatralne „Co jest grane?" dla młodzieży w wieku 12–17 lat. To wyjątkowy projekt artystyczny realizowany w ramach programu „Lato w teatrze", który zakończy się premierą autorskiego spektaklu.

W dniach 7–20 lipca w Publicznej Szkole Podstawowej w Krzewicy oraz w świetlicy GOK w Pościszach odbędą się bezpłatne półkolonie teatralne dla młodzieży w wieku 12-17 lat. Projekt pod nazwą „Co jest grane?" organizowany jest w ramach ogólnopolskiego programu „Lato w teatrze", finansowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zajęcia poprowadzi zespół doświadczonych artystów i edukatorów: Przemysław Buksiński – aktor, performer, nauczyciel akademicki i trener improwizacji scenicznej, związany z wieloma teatrami w Polsce i za granicą; Kinga Paluszkiewicz – dyplomowana tancerka i choreografka, aktywna instruktorka tańca współczesnego i kreatywnego ruchu, wielokrotnie nagradzana za swoje choreografie; Sylwia Hubica – animatorka kultury, instruktorka teatralna i dziennikarka, kierująca Gminnym Ośrodkiem Kultury w Międzyrzecu Podlaskim, zaangażowana w rozwój lokalnych inicjatyw artystycznych.

Tegoroczną inspiracją dla uczestników będzie poezja Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, a w programie znajdą się także twórcze eksperymenty z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Zwieńczeniem półkolonii będzie premiera autorskiego spektaklu, przygotowanego przez młodzież pod okiem instruktorów – zaplanowana na 20 lipca (niedziela).

Szczegółowe informacje na temat zapisów dostępne są na stronie internetowej gminy Międzyrzec Podlaski.

Kamil Pulik

Sukcesy Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z Krzewicy

Fot.OSP Krzewica

Młodzi strażacy z Krzewicy okazali się najlepsi w musztrze

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze z Krzewicy odniosły kolejny wielki sukces na szczeblu wojewódzkim. 17 czerwca, podczas zawodów w Dębowej Kłodzie, zaprezentowały doskonałą formę, zdobywając czołowe miejsca i pokazując prawdziwego ducha strażackiej służby.

W klasyfikacji generalnej drużyna dziewcząt z Krzewicy wywalczyła drugie miejsce, a drużyna chłopców uplasowała się na trzeciej pozycji. Jednak to nie koniec dobrych wiadomości – w konkurencji musztry obie drużyny okazały się bezkonkurencyjne, zdobywając pierwsze miejsca. Ich występy były pokazem znakomitego przygotowania, pełnego zaangażowania oraz wzorowej dyscypliny.

Kamil Pulik

Rozmowa z Grzegorzem Tymoszukiem, naczelnikiem OSP Krzewica

W Jak długo trwały przygotowania drużyn MDP z Krzewicy?

- Przygotowania do startu rozpoczęliśmy około miesiąca przed zawodami powiatowymi. Po awansie na wyższy szczebel intensywność treningów wzrosła, ćwiczyliśmy dwa–trzy razy w tygodniu. Był to więc proces ciągły, wymagający systematyczności, zaangażowania i dużej dyscypliny ze strony całej drużyny.

W Co, Pana zdaniem, przyczyniło się do tak znakomitych wyników?

- Na sukces złożyło się kilka ważnych czynników. Przede wszystkim, ogromne zaangażowanie dzieci, ich determinacja oraz chęć działania i współpracy. Od początku panowała między nami atmosfera wzajemnego wsparcia i zrozumienia – zarówno w relacjach między członkami drużyny, jak i między opiekunami a dziećmi. Kluczowa była również dyscyplina i regularność treningów, ale jednocześnie traktowaliśmy nasze spotkania jako okazję do dobrej zabawy i integracji. Nie można też zapomnieć o wieloletnim doświadczeniu: bierzemy udział w zawodach od 2012 roku, co pozwoliło nam wypracować skuteczne metody działania.

W Jakie wyzwania napotkały drużyny podczas zawodów i jak sobie z nimi poradziły?

- Zawodnicy musieli zmierzyć się z trzema konkurencjami: rozwinięciem bojowym, sztafetą pożarniczą i musztrą. W tej ostatniej nasi reprezentanci nie mieli sobie równych, zarówno drużyna dziewcząt, jak i chłopców wykonały zadania wzorowo. W pozostałych konkurencjach dziewczęta osiągnęły drugie wyniki zawodów i tym samym wywalczyły tytuł wicemistrzyń województwa lubelskiego, ustępując jedynie obecnym mistrzyniom Polski. Chłopcy natomiast osiągnęli najlepsze czasy w obu konkurencjach, niestety pojawiły się drobne błędy, które przyniosły punkty karne i spowodowały spadek na trzecią pozycję. Dodatkowym wyzwaniem była konieczność zmiany składu tuż przed zawodami z powodu kontuzji zawodników, takie sytuacje zawsze wiążą się z niepewnością i stresem. Na szczęście dzięki zgraniu i elastyczności drużyny poradziliśmy sobie z tym bardzo dobrze, co również świadczy o dojrzałości naszych młodych zawodników.

W Jak jednostka planuje uczcić te sukcesy?

- Po powrocie z zawodów zawsze staramy się wspólne spędzić czas. Tym razem po powrocie odbyło się świętowanie przy ognisku. W ramach nagrody planujemy również wspólny rajd rowerowy.

W Czy jednostka ma już plany na kolejne zawody? Jakie cele stawia sobie na przyszłość?

- Zdecydowanie nie zamierzamy zwalniać tempa. Główny cel to obecnie uczestnictwo w zmaganiach MDP powiatu bialskiego. Dodatkowo, jeśli uda się pozyskać sponsorów, chcielibyśmy po raz kolejny zorganizować zawody halowe MDP w naszej miejscowości. Mamy także cichą nadzieję, że podobnie jak w zawodach na trawie, uda nam się wystawić dwie drużyny również na hali i powalczyć na szczeblu wojewódzkim.

Fot.OSP Krzewica

Grzegorz Tymoszuk

BIA

eprasa.pl e24c7fa03c

Sprawa mistrzostwa Polski w koszykówce rozstrzygnięta!

Ależ batalia PGE Startu z Legią Warszawa

Niebezpieczne było to niedzielne widowisko dla kibiców koszykówki o słabszych sercach - w hali Globus w decydującym o mistrzostwie Polski meczu PGE Start Lublin podejmował Legię Warszawa. Zawodnicy obu ekip zadbali o niesamowitą dramaturgię.

Po trzy wygrane na koncie miały Start i Legia przed niedzielną potyczką w hali Globus. Oznaczało to oczywiście, że zwycięzca zostanie mistrzem Polski, a mityczny „siódmy mecz" rozgrzeje do czerwoności koszykarską brać. Wyraźnego faworyta nie było, ale w 80 proc. przypadków polskiej ligi zwycięzca piątego meczu wygrywa całą serię, a gra numer pięć padła łupem lublinian.

Ci jednak zaczęli spotkanie nieco gorzej niż rywale. Gra była twarda, a stawka widoczna niemal w każdej akcji. Lepiej znosili to „Legioniści", którzy wyszli nawet na dziesięciopunktowe prowadzenie. Start nieco zniwelował stratę, ale musiał gonić. Po pierwszych dziesięciu minutach było 23:18 na korzyść rywali. Druga kwarta zaczęła się podobnie jak pierwsza i Legia odskoczyła na dziesięć „oczek".

O wyniku decydowała przede wszystkim skuteczność w ataku i ofensywna zbiórka, a te nie funkcjonowały najlepiej w zespole Wojciecha Kamińskiego. Sytuacja zmieniła się po pięciu minutach, kiedy niezły fragment zanotowali Manu Lecomte i Courtney Ramey. Ten duet napędzał akcje lublinian, a w końcówce dwa ważne przechwyty zaliczył Tevin Brown. Po jednym z zatrzymań defensywnych „trójkę" trafił Lecomte i było -3. Ostatnia akcja należała jednak do Legii, która skończyła sytuację pod koszem i prowadziła 42:38.

Początek trzeciej kwarty był dobry w wykonaniu lublinian, którzy zdołali doprowadzić do remisu 42:42. Goście szybko jednak wzięli się w garść i po serii kilku skutecznych akcji znowu odskoczyli, tym razem na różnicę dziewięciu punktów. Po zaciętej walce w kolejnych minutach Legia wciąż była na prowadzeniu, ale PGE Start ani myślał odpuszczać, momentami doskakując na dystans dwóch punktów. Trzecia część skończyła się przy wyniku 64:61 na korzyść ekipy ze stolicy.

Trudno ubrać w słowa emocje, które kipiały w niedzielę w hali Globus podczas czwartej kwarty decydującego o mistrzostwie Polski meczu. Dość powiedzieć, że na niespełna cztery minuty przed końcem gry na tablicy wyników widniało 77:77. Niestety dla gospodarzy, końcówka należała do Legii. Celne rzuty za trzy punkty Camerona Mcgusty`ego, Ojārsa Siliņša i Alexa Radanova dały warszawianom stosunkowo bezpieczną przewagę, której nie pozwolili sobie wyrwać już do końca meczu.

Ostatecznie PGE Start Lublin przegrał z Legią Warszawa 82:92 i to klub ze stolicy sięga w sezonie 2024/2025 po mistrzostwo Polski.

PGE Start Lublin - Legia Warszawa
82:92
(18:23, 19:19, 24:22, 21:28)

KC

Feio ma nowy klub. Były trener Motoru trafił za granicę

Fot. Goncalo Feio

Goncalo Feio w Motorze Lublin pracował od września 2022 roku do 18 marca 2024 roku

Goncalo Feio, były trener Motoru Lublin, ma nowy klub. Portugalski szkoleniowiec wyjechał z Polski i związał się z zespołem z Francji.

Goncalo Feio w Motorze Lublin pracował od września 2022 roku do 18 marca 2024 r., kiedy to sam odszedł z zespołu po porażce ze Stalą Rzeszów. Portugalczyk poprowadził żółto-biało-niebieskich w 54 meczach, wygrzebał ich z ostatniego miejsca w II lidze i jeszcze w swoim pierwszym sezonie awansował na wyższy poziom rozgrywkowy. Niewątpliwie położył podwaliny pod obecne sukcesy lublinian, ale zostawił za sobą spory niesmak, a kibice z pewnością pamiętają kilka „afer" z jego udziałem.

Później Feio prowadził Legię Warszawa, z którą zdecydował się nie przedłużyć umowy po sezonie 2024/25. Z tym klubem wywalczył Puchar Polski i rywalizował w rozgrywkach Ligi Konferencji. Długo nie czekał na nową pracę i już oficjalnie związał się z klubem z Francji. Jego nowy pracodawca to USL Dunkerque - ekipa z Ligue 1. W minionym sezonie klub ten zajął czwarte miejsce na zapleczu francuskiej elity i otarł się o awans na najwyższy poziom. Przegrał dopiero w finale baraży.

„USL Dunkerque wita swojego nowego szkoleniowca, Goncalo Feio. Były trener Legii wniesie najwyższe standardy, dyscyplinę oraz współczesną wizję gry. To dobry wybór, żeby dunkierkowski projekt się rozwijał stabilnie i ambitnie" - napisał nowy klub Portugalczyka w oficjalnym komunikacie. To właśnie Feio ma pomóc w wywalczeniu awansu w sezonie 2025/26.

KC

Motor rozegrał pierwszy sparing. Testowali nowych piłkarzy

Motor Lublin zakończył pierwszy tydzień przygotowań do sezonu sparingiem ze Zniczem Pruszków. Piłkarze Mateusza Stolarskiego przekonująco ograli rywali.

Zmagania w sobotnie popołudnie odbyły się na bocznym boisku Motor Lublin Areny, ale były zamknięte dla kibiców i mediów. „Motorowcy" zmierzyli się ze Zniczem Pruszków, a więc zespołem z niższej klasy rozgrywkowej. Po pierwszej połowie prowadzili 1:0 po trafieniu Christophera Simona i asyście Franciszka Lewandowskiego. Z klubowej relacji dowiadujemy się, że okazje na gole mieli jeszcze Bradly van Hoeven, Arkadiusz Najemski i Piotr Ceglarz.

Gole padały jeszcze w drugiej części spotkania - w 47. minucie na 2:0 podwyższył Mbaye Jacques Ndiaye, a w 83. skompletował dublet i ustalił wynik spotkania na 3:0. Dla Motoru trafiali więc tylko zawodnicy z Senegalu. Rywale mogli zdobyć gola z rzutu karnego, ale wykonujący „jedenastkę" uderzył nad bramką.

Zmagania w sobotnie popołudnie odbyły się na bocznym boisku Motor Lublin Areny, ale były zamknięte dla kibiców i mediów. „Motorowcy" zmierzyli się ze Zniczem Pruszków, a więc zespołem z niższej klasy rozgrywkowej. Po pierwszej połowie prowadzili 1:0 po trafieniu Christophera Simona i asyście Franciszka Lewandowskiego. Z klubowej relacji dowiadujemy się, że okazje na gole mieli jeszcze Bradly van Hoeven, Arkadiusz Najemski i Piotr Ceglarz.

Gole padały jeszcze w drugiej części spotkania - w 47. minucie na 2:0 podwyższył Mbaye Jacques Ndiaye, a w 83. skompletował dublet i ustalił wynik spotkania na 3:0. Dla Motoru trafiali więc tylko zawodnicy z Senegalu. Rywale mogli zdobyć gola z rzutu karnego, ale wykonujący „jedenastkę" uderzył nad bramką.

Trener Mateusz Stolarski w sobotnim meczu testował potencjalnie nowych zawodników. W pierwszym składzie zagrał obrońca Paskal Meyer, a z ławki na boisko weszli 17-letni bramkarz Dawid Krysa z akademii Lecha Poznań oraz napastnik Mikołaj Czerniatowicz z Escoli Varsovia. Szansę dostali też gracze z akademii Motoru - obrońcy Artem Akatov i Krystian Brzozowski. Poza tym kibice dopatrzą się tylko znanych im nazwisk.

Motor Lublin – Znicz Pruszków
3:0 (1:0)

Bramki: 45` Simon, 47`, 83` Ndiaye
Motor: Tratnik (71` Krysa) – Wójcik (46` Stolarski), Najemski (46` Akatov), Mayer (46` Karasek), Palacz (61` Meyer (82` Brzozowski)) – Samper (46` Łabojko), Lewandowski (46` Wolski), Scalet (61` Matthys) – Ceglarz (46` Król), Simon (61` Czerniatowicz), van Hoeven (46` Ndiaye)

KC

Dominacja Orlen Oil Motoru. Zero złudzeń

Orlen Oil Motor Lublin nie pozostawił żadnych złudzeń GEZET Stali Gorzów. Już po 11 biegach kibice mogli świętować zwycięstwo! „Koziołki" wygrały wysoko, przekonująco i oczywiście nadal prowadzą w lidze.

W Gorzowie lublinianie wygrali 54:36, a u siebie byli zdecydowanymi faworytami piątkowych zmagań. Już od samego początku pokazywali dlaczego. W pierwszej serii wygrali dwa biegu 4:2, jeden 5:1, a w jednym zaliczyli remis. Prowadzili więc 16:8. Stal dała sobie nadzieje po pierwszym równaniu i w piątym oraz szóstym biegu padł remis 3:3. Indywidualnie wygrywali jednak Bartosz Zmarzlik i Jack Holder. W siódmym starcie para Dominik Kubera/Fredrik Lindgren pokonała rywali 4:2 i było 26:16 w meczu.

W trzeciej serii „Koziołki" absolutnie odjechały rywalom - ósmy bieg zakończył się 4:2, a dwa kolejne 5:1. Już wtedy było 40:20 i Motor nie mógł przegrać tego spotkania. Po 11. biegu zakończonym podwójnym zwycięstwem Mateusza Cierniaka i Kubery lublinianie wiedzieli już, że wygrali. Przed „nominowanymi" padł jeszcze remis 3:3, a w 13. biegu pierwszy raz wygrali goście - Martin Vaculik i Mikołaj Krok, którzy pokonali 4:2 Lindgrena i Bartosza Bańbora.

W 14. biegu trener Oskar Fajfer pokonał Kuberę i Lindgrena, a w 15. gonitwie do walki posłani zostali Wiktor Przyjemski i Bańbor. Ten drugi zapisał na koncie dwa „oczka", ale to goście wygrali 4:2 w duecie Vaculik/Thomsen. Spotkanie zakończyło się wynikiem 55:35 dla lublinian, a w dwumeczu wygrali 109:71.

Orlen Oil Motor Lublin - GEZET Stal Gorzów
55:35 (109:71)

9. Dominik Kubera 10+2 (1,3,2*,2*,2)
10. Fredrik Lindgren 8+1 (1*,1,3,2,1)
11. Jack Holder 11+1 (3,3,2*,3,-)
12. Mateusz Cierniak 7 (1,0,3,3)
13. Bartosz Zmarzlik 9 (3,3,3,-,-)
14. Wiktor Przyjemski 8 (3,2,1,2)
15. Bartosz Jaworski 2 (2,0,0)
16. Bartosz Bańbor 0 (0,0)

KC

WSP

eprasa.pl e24c7fa03c

Najlepsi z nagrodami

W minioną niedzielę w Łomazach odbyła się XIV Letnia Bialskopodlaska Gali Piłkarska. Stoły uginały się od nagród, wyróżnień.

Był to szczególny dzień dla lokalnego klubu, który świętował 40-lecie istnienia. Miejscowi działacze, trenerzy, prezesi, zawodnicy otrzymali podziękowania, odebrali odznaczenia.

Podczas gali podsumowany został miniony sezon w piłce nożnej młodzieżowej oraz seniorskiej.

Kapituła w składzie: Roman Laszuk, Michał Tusz, Miłosz Storto oraz Damian Kaczmarek dokonała wyboru najlepszych: piłkarzy, działaczy, sędziów, nadziei piłkarskich, samorządów.

Za rok w Międzyrzecu

Przedstawiciele Międzyrzeca Podlaskiego w osobach burmistrza Pawła Łysańczuka oraz wiceburmistrza Arkadiusza Myszki zaprosili wszystkich, którym piłka nożna jest bardzo bliska do siebie. To już za rok.

mp

W kategorii Nadzieja Piłkarska wszyscy nominowani otrzymali wyróżnienia. W stawce byli oraz były: Szymon Osypiuk, Marcel Dobruk, Jan Urbaniak-Jakubiec, Adam Sacharuk, Piotr Omelańczuk, Patryk Krasucki, Anżelika Jeleń, Oliwia Cep, Marta Wereszczyńska, Adam Zarzycki, Joanna Leonienko, Aleksandra Wołodko, Marcel Tymiński, Franciszek Świerczewski i Aleksander Zdunek

Najlepszy zawodnikiem w Klasie Okręgowej został wybrany Dawid Hawryluk (Lutnia Piszczac). Nominowani ponadto byli: Rafał Jaworski (Orlęta Łuków) oraz Sebastian Ostapiuk (Agrotex Milanów). Królem strzelców został Kacper Waniowski (Victoria Parczew)

Nagrodę główną w kategorii Działacza Piłkarskiego odebrała Joanna Wójcik, czyli prezeska KS-u Drelów - beniaminka Klasy Okręgowej

Wśród wyróżnionych samorządów znalazły się: miasto Biała Podlaska, miasto Łuków, miasto Międzyrzec Podlaski, miasto Terespol oraz gmina Łomazy

W grupie Trenerów nagrodę główną odebrał Mateusz Kacik, który jest szkoleniowcem Lutni Piszczac

Już za tydzień więcej informacji na temat 40-lecia Niwy Łomazy

Wśród Sędziów Piłkarskich zwyciężył Arkadiusz Nestorowicz. Nominowani byli: Krzysztof Hordejuk, Maciej Łasocha, Paweł Sitkowski i Patryk Zielant

Nagroda specjalna trafiła w ręce wójta gminy Łomazy Jerzego Czyżewskiego

Druga nagroda specjalna to wyróżnienie dla Szkoły Trenerów PZPN im. Kazimierza Górskiego w Białej Podlaskiej

BIA

eprasa.pl e24c7fa03c

Marcin Zemła wicemistrzem Polski i Europy w Nordic Walking!

Marcin Zemła z Międzyrzeca Podlaskiego odniósł ogromny sukces, zdobywając tytuł wicemistrza Polski i wicemistrza Europy w Nordic Walking na dystansie 20 km!

Podczas Mistrzostw Polski ONWF w Nordic Walking w Gorzowie Wielkopolskim Marcin zmierzył się z wymagającą trasą na Polu Golfowym w Zawarciu. W rywalizacji na dystansie 20 km zajął trzecie miejsce OPEN, drugie miejsce wśród mężczyzn oraz drugie miejsce w swojej kategorii wiekowej, zdobywając tytuł wicemistrza Polski.

Zaledwie kilkanaście godzin później był już we Włoszech, gdzie w upale sięgającym 35°C wystartował w Mistrzostwach Europy Nordic Walking w Tirano. Tam również wywalczył trzecie miejsce OPEN, drugie OPEN mężczyzn i drugie miejsce w kategorii wiekowej – zdobywając tytuł wicemistrza Europy na 20 km. To kolejny dowód na jego niesamowitą formę i hart ducha.

Fot.Marcin Zemła

Marcin Zemła został wicemistrzem Polski i Europy w Nordic Walking

W zawodach z sukcesem wystartował również jego syn, Miłosz, który w ekstremalnych warunkach pokonał trasę 5 km i zdobył trzecie miejsce w swojej kategorii wiekowej, zostając najmłodszym medalistą imprezy.

Na koniec Marcin wraz z kolegami – Jackiem Wituckim, Marcinem Pietrakowskim i Marcinem Rosakiem – wystartował w męskiej sztafecie 4x2 km, gdzie drużyna zajęła drugie miejsce, ulegając jedynie mocnej ekipie hiszpańsko-francuskiej.

Kamil Pulik

Czy to koniec Krzny Rzeczyca?

Po 10 latach od reaktywacji i blisko 60 latach od powstania, klub Krzna Rzeczyca kończy działalność swojej drużyny seniorskiej. Powodem jest decyzja Lubelskiego Związku Piłki Nożnej o niedopuszczeniu lokalnego boiska do rozgrywek w kolejnym sezonie A klasy.

Krzna Rzeczyca, jedyny klub piłkarski w gminie Międzyrzec Podlaski, **nie wystąpi w nadchodzącym sezonie A klasy**. Powodem tej decyzji jest **zły stan techniczny boiska**, które nie otrzymało zgody na organizację meczów od Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Boisko od lat było największym ograniczeniem Krzny. Choć drużyna osiągała dobre wyniki sportowe i należała do czołówki A klasy, **brak odpowiedniej infrastruktury uniemożliwiał jej awans do wyższych lig**.

Brak szatni, skromne zaplecze i zły stan murawy wymagały ogromnych poświęceń – zarówno od zawodników, jak i drużyn przyjezdnych. Mimo trudnych warunków, przez 10 lat Krzna była symbolem zaangażowania, pasji i determinacji. Zawodnicy grali z sercem, nie zważając na przeciwności.

Zakończenie działalności drużyny seniorskiej to symboliczny koniec pewnej epoki, ale nie musi oznaczać definitywnego rozstania z piłką nożną w Rzeczycy. **Dla wielu mieszkańców gminy to jasny sygnał, że potrzebna jest inwestycja w infrastrukturę sportową. Klub taki jak Krzna zasługuje na nowoczesne boisko, spełniające wszystkie standardy i wymagania.** Tylko wtedy możliwy będzie dalszy rozwój lokalnego sportu i powrót piłki nożnej na właściwe tory w gminie Międzyrzec Podlaski.

Kamil Pulik

Zmiana warty w Orlętach. Odchodzi Robert Chmura

Nowym trenerem Rafał Dudkiewicz?

Mimo stosunkowo dobrego sezonu i wzajemnej życzliwości Robert Chmura nie poprowadzi w nowym sezonie Orląt. Zastąpi go młody szkoleniowiec z Bychawy. Wielkich zmian w kadrze nie będzie. Kibice mogą pomóc klubowi, głosując za budową wiaty na bocznym boisku.

Orlęta zabiegają o głosy mieszkańców Radzynia w głosowaniu dotyczącym Budżetu Obywatelskiego. Jednym z projektów, które mogą zostać dofinansowane kwotą 10 tysięcy złotych, jest budowa wiaty dla zawodników przy boisku „od rzeki" W dniach 18-27 trwa głosowanie na stronie radzyn.budzetobywatelski.pl/. Podczas głosowania elektronicznego na koniec podaje się nr telefonu, na który przychodzi SMS z kodem do zatwierdzenia.

Wiemy, że Orląt w kolejnym sezonie nie poprowadzi Robert Chmura. Nie było żadną tajemnicą, że jego praca w Radzyniu została wysoko oceniona w środowisku i w ostatnich tygodniach był bliski związania się z beniaminkiem III ligi Stalą Kraśnik. Wszystko wskazuje jednak na to, że negocjacje upadły na ostatniej prostej i trener ostatecznie kontraktu nie podpisze. Zdążył jednak też pożegnać się z drużyną na Warszawskiej i jego zawodowa przyszłość nie jest w tym momencie jasna. W naszej ocenie pozostawi nad Białką dobre wrażenie: potrafił utrzymać w drużynie dobrą atmosferę, zwłaszcza wiosną miał w niej kilka niezłych momentów, przy odrobinie szczęścia mógł zdziałać więcej, ale akurat w tym sezonie niespecjalnie ktokolwiek miał ochotę wywierać na niego presję. W każdym razie zawsze będzie miło spotkać się na jakimś stadionie.

Z nieoficjalnych, acz dość wiarygodnych informacji, wynika, że od poniedziałku, 22 czerwca nowym trenerem Orląt będzie Rafał Dudkiewicz, który w poprzednim sezonie prowadził Granit Bychawa. Jego pracę tam należy ocenić dość wysoko. Po rundzie jesiennej jego podopieczni mieli tylko 16 punktów i wymieniani byli jako dość poważni kandydaci do spadku. Bez specjalnych wzmocnień wiosną dopisali sobie 27 oczek i dość pewnie utrzymali się w lidze. Wprawdzie Orlęta już raz sięgały po trenera drużyny z Bychawy - stamtąd przywędrował do Radzynia Marcin Pawłowski, który nie dotrwał na stołku nawet do końca rundy jesiennej - ale tym razem pomysł wygląda dość sensownie: młody, ambitny człowiek na dorobku, dla którego Orlęta mogą być dobrym miejscem do zrobienia kolejnych kroków w zawodowym rozwoju.

Zbigniew Smółko

BIA

Po ostatnim meczu rundy jesiennej z Avią II Świdnik (4:1 dla Orląt) do jedenastki kolejki Lubelskiego Związku Piłki Nożnej trafił bramkarz biało-zielonych Hubert Nowak. O ile jesienią bronił dość nierówno, o tyle wiosną zrobił duży krok do przodu, w kilku meczach drużyna miała mu za co dziękować

Robert Chmura, na co dzień nienagannie uprzejmy i pozytywnie nastawiony do świata, potrafił pokazać też pazurki.

Raz już zdarzyło mu się złożyć rezygnację z prowadzenia Orląt i to w dość niecodziennych okolicznościach. Na ostatnim treningu przed Meczem Stulecia, czyli jubileuszowym spotkaniem z Jagiellonią Białystok w październiku 2024 roku, jeden z członków zarządu złożył mu „propozycję nie do odrzucenia" dotyczącą pierwszego składu, jaki miał wyjść na boisko. Chmura nie dał się ustawić i w ciągu kwadransa przebrał się z dresu w cywilne ciuchy i pakował się ze stadionu! Jak się wydaje, tylko mediacja prezesa Grochowskiego pozwoliła rozmasować sytuację i nie trzeba było na gwałt szukać zastępstwa. Potem już nie było tak stresująco.

eprasa.pl e24c7fa03c

Hanna Kubiszewska w elicie polskiej siatkówki młodzieżowej

Środowisko siatkarskie i nie tylko Białej Podlaskiej ma powód do dumy. Młoda siatkarka Hanna Kubiszewska została zakwalifikowana do elitarnego szkolenia centralnego w Szkole Mistrzostwa Sportowego Polskiego Związku Piłki Siatkowej w Szczyrku.

Fot.Miasto Biała Podlaska

Hanna Kubiszewska będzie kontynuowała naukę w Szkole Mistrzostwa Sportowego PZPS im. Agaty Mróz-Olszewskiej w Szczyrku

To ogromne wyróżnienie i efekt ciężkiej pracy zawodniczki z Jagiellończyka Biała Podlaska, której trenerką klubową jest Izabela Łukaszuk. Szkoła Mistrzostwa Sportowego PZPS im. Agaty Mróz-Olszewskiej w Szczyrku to kuźnia siatkarskich talentów, z której wywodzi się wielu reprezentantów Polski. Do grona wybranych trafiła właśnie Hanna Kubiszewska - zawodniczka, która swoją postawą i zaangażowaniem zasłużyła na miejsce wśród najlepszych młodych siatkarek w kraju.

Zakwalifikowanie do centralnego szkolenia to nie tylko prestiż, ale również kolejny krok w sportowej karierze Hanny. To spełnienie marzeń i dowód na to, że determinacja, ciężka praca oraz pasja do siatkówki potrafią otworzyć drzwi do wielkiego sportu.

W ostatnich dniach Kubiszewska przebywała także na zgrupowaniu reprezentacji Polski do lat 16 w Centralnym Ośrodku Sportu OPO Zakopane. Młode nadzieje polskiej siatkówki miały tam okazję trenować pod okiem najlepszych szkoleniowców i doskonalić swoje umiejętności w gronie rówieśniczek z całego kraju.

To ważny moment nie tylko dla samej zawodniczki, ale także dla całej społeczności Białej Podlaskiej, która z dumą śledzi kolejne kroki swojej siatkarskiej ambasadorki.

Miłość po rodzicach

Hania odziedziczyła miłość do sportu po tacie i mamie.

Marek Kubiszewski to były reprezentant Polski w piłce ręcznej. Wraz z Vive Targi Kielce wywalczył dwa mistrzostwa Polski, dwa Puchary Polski oraz dwa brązowe medale na krajowym podwórku. Obecnie jest trenerem bramkarzy w bialskim AZS-ie, a do tego w drużynie młodzieżowej reprezentacji Polski. Mama Anna jest absolwentką bialskiej uczelni sportowej.

Jak widać, córka odziedziczyła wzrost po tacie. Marek ma 204 cm wzrostu, zaś 15-letnia Hania 189 cm. Gra na pozycji środkowej. Nad jej talentem pracują: Izabela Łukaszuk oraz Marcin Śliwa.

mp

Renkowski poprowadzi naszych rywali

Nowym szkoleniowcem KSZO Ostrowiec Świętokrzyski został 27-letni Artur Renkowski, który jeszcze do niedawna odpowiadał za wyniki Podlasia Biała Podlaska

Artur Renkowski do niedawna odpowiadał za wyniki Podlasia Biała Podlaska. 27-latek ma nowe miejsce pracy.

W KSZO Ostrowcu Świętokrzyskim doszło do istotnej zmiany na stanowisku trenera. Nowym szkoleniowcem zespołu pomarańczowo-czarnych został 27-letni Artur Renkowski, który jeszcze do niedawna odpowiadał za wyniki Podlasia Biała Podlaska. Umowa podpisana z młodym szkoleniowcem obowiązywać będzie przez sezon 2025/2026, z możliwością automatycznego przedłużenia o kolejny rok.

Renkowski to trener, który mimo młodego wieku może pochwalić się już sporym doświadczeniem. Pochodzi z Białegostoku, gdzie stawiał pierwsze piłkarskie kroki w młodzieżowych drużynach Jagiellonii. Jako zawodnik kilkakrotnie rywalizował z KSZO - trzykrotnie w barwach Podlasia Biała Podlaska oraz raz jako piłkarz Orląt Radzyń Podlaski.

Swoją piłkarską karierę zakończył po sezonie 2020/2021, decydując się na rozwój w roli trenera. Przez ostatnie trzy sezony z powodzeniem prowadził zespół Podlasia, co przyniosło mu uznanie w środowisku piłkarskim. Teraz czeka go nowe wyzwanie - poprowadzenie KSZO w rozgrywkach, w których ostrowiecki klub zamierza walczyć o jak najwyższe cele.

Większa kolonia

Tym samym powiększyła się kolonia ludzi związanych z Białą Podlaska.

Od dwóch lat dyrektorem KSZO jest Kamil Bartoszuk. Jest wychowankiem Jagiellończyka Biała Podlaska. Występował w jednym zespole z obecnym zawodnikiem Podlasia - Jarosławem Kosieradzkim. Popularny „Bibs" grał w TOP-ie 54. Był trenerem w tym klubie, a następnie był asystentem w Podlasiu Rafała Borysiuka oraz Władimira Geworkiana. Następnie był w zarządzie bialskiego klubu, jak również doradcą do spraw sportowo-organizacyjnych. Od dwóch lat pełni rolę dyrektora sportowego oraz koordynatora grup młodzieżowych w ostrowieckim KSZO.

„Jarza" i „Kleban"

To nie koniec. W minionym sezonie w ekipie występowali wychowankowie bialskich klubów: Mateusz Jarzynka i Bartosz Klebaniuk. „Jarza" właśnie przeniósł się do Avii Świdnik.

mp

Maja Di Silvestro z brązem! Dobre starty Karoliny Rumowskiej!

W Warszawie odbyły się Mistrzostwa Polski Seniorów w Skokach na Trampolinie, Ścieżce i Podwójnej Mini Trampolinie - najważniejsze zawody sezonu w tej dyscyplinie. Wśród startujących nie zabrakło reprezentantek MKS-u Żak Biała Podlaska, które pod opieką trenera Michała Biegajło odnotowały bardzo udany występ.

Maja Di Silvestro (z prawej) sięgnęła po medal. Dobre występy zaliczyła Karolina Rumowska

Największy sukces odniosła Maja Di Silvestro, która w konkurencji Skoków na Ścieżce w klasie Mistrzowskiej zdobyła brązowy medal. Zawodniczka zachwyciła sędziów i publiczność swoimi znakomitymi układami, które konsekwentnie prezentowała na każdym etapie rywalizacji, od kwalifikacji, przez półfinał, aż po finał.

Również Karolina Rumowska zaprezentowała się z bardzo dobrej strony. W tej samej konkurencji zajęła siódme miejsce, imponując równością i precyzją wykonywanych układów. Dodatkowo Rumowska wystartowała w konkurencji skoków na podwójnej mini trampolinie, gdzie uplasowała się na dziesiątej pozycji, prezentując nowe, bardziej wymagające układy.

Występ zawodniczek MKS-u Żak Biała Podlaska podczas mistrzostw można z pełnym przekonaniem uznać za bardzo udany. Zdobyty medal i wysokie lokaty pokazują, że klub z Białej Podlaskiej konsekwentnie buduje swoją pozycję w krajowej czołówce.

mp

Zielińska ma złoto. Gierczuk wicemistrzynią. zaś Lewkowicz z brązem

Udany występ zawodniczek AZS-u AWF Biała Podlaska podczas mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów.

Weronika Zielińska sięgnęła po złoto oraz trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej. Brązowe medale odebrała Dominika Lewkowicz

Wiktoria Gierczuk wywalczyła wicemistrzostwo Polski!

Jako pierwsza w Sobótce zaprezentowała się Wiktoria Gierczuk. Podopieczna Pauliny Szyszki i Jarosława Sacharuka sięgnęła po srebrne medale w kat. 69 kg. Gierczuk w sumie uzyskała 192 kg. W rwaniu zanotowała 92 kg, zaś w podrzucie 100 kg. Bialczanka zanotowała rekord w pierwszym z bojów. Złoto zdobyła Martyna Dołęga (EkoSport Siedlce) - 213 kg, zaś brąz Emilia Rechul (Agros Zamość) - 170 kg.

W sobotę bezkonkurencyjna w kat. 78 kg okazała się Weronika Zielińska. Zawodniczka AZS-u AWF ponownie udowodniła, iż jest najlepsza w kraju. W rwaniu zaliczyła 100 kg, zaś w podrzucie, w ostatniej próbie 125 kg. Wygrała z wynikiem 225 kg. Drugie miejsce zajęła Marta Klimek (Atleta Gdańsk) - 194 kg (83 kg w rwaniu i 111 kg w podrzucie). Z brązowego medalu cieszyła się Dominika Lewkowicz z bialskiego AZS-u. Zakończyła swój start z wynikiem 180 kg (81 kg w rwaniu i 99 kg w podrzucie), bijąc swoje rekordy życiowe.

W klasyfikacji generalnej, wg punktacji Sinclair`a zwyciężyła Martyna Dołęga (EcoSport Siedlce) - 267,2 pkt. Druga była Wiktoria Wołk (Tarpan Mrocza) 267,1 pkt, zaś trzecia Weronika Zielińska (AZS AWF) 263,3 pkt. Klub z Białej Podlaskiej wywalczył czwartą pozycję w klasyfikacji drużynowej. Wygrał Tarpan Mrocza. Drugi był Budowlani Nowy Tomyśl, zaś trzeci Agros Zamość.

mp

BIA

eprasa.pl e24c7fa03c

- Awans jest jak taki wiatr w skrzydła i potwierdzenie tego, że to, co robisz ma sens i jest superważne - mówi prezeska KS-u Drelów

Zespół jest niesamowicie zgrany. To jedna wielka, rozumiejąca się i wspierająca ekipa

- Na początku bardzo bałam się, że się nie uda. Było tyle obaw. Mówili, że nie będzie dzieci i seniorów do trenowania. Gdy w Internecie pojawiła się informacja o założeniu klubu i spotkaniu założycielskim, wszystko ruszyło w niesamowitym tempie - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" Joanna Wójcik, prezes KS-u Drelów.

Co zainspirowało powstanie klubu KS Drelów?

- Pomysł na stworzenie klubu był przede wszystkim odpowiedzią na to, czego tu, w gminie Drelów, brakowało. Już wcześniej wśród dzieci i młodzieży przeprowadzona była ankieta, z której wynikało, że jest silna potrzeba trenowania piłki nożnej. Chcieliśmy z innymi osobami zaangażowanymi w projekt stworzyć jednostkę, która skupi i połączy pasjonatów sportu – od dzieci, poprzez młodzież, aż do seniorów. Nie jest tajemnicą, że byłam wcześniej sponsorem Rogo – klubu, który został rozwiązany. Tak naprawdę to dla zawodników Rogoźnicy powstało boisko w Szachach, którego jesteśmy z mężem właścicielami. Po wycofaniu Rogo mieliśmy do zagospodarowania miejsce i infrastrukturę, gdzie w grudniu 2022 roku KS Drelów mógł trenować.

Jak udało się zebrać wsparcie i zasoby na start klubu?

- Boisko było. Jeżeli zaś chodzi o wsparcie, to trzeba powiedzieć, że było ono ogromne z każdej strony. Jestem niezmiernie wdzięczna pracownikom Lubelskiego Związku Piłki Nożnej z Michałem Tuszem na czele – za wyrozumiałość i cierpliwość. Nauczyli mnie wszystkiego od podstaw. Również prezesi i pracownicy innych klubów bardzo życzliwie i chętnie służyli wiedzą oraz pomocą. Rada drużyny z Marcinem Nowoszem i Igorem Skraburskim na czele była nieoceniona przy podejmowaniu kluczowych decyzji. Gmina, z panem wójtem Piotrem Kazimierskim na czele, wspiera klub nie tylko finansowo. Możemy liczyć na pomoc przy transporcie zawodników, a strażacy zapewniają nam służby porządkowe na mecze domowe.

Jak klub zbudował swoją drużynę? Było to łatwe zadanie?

- Na początku bardzo bałam się, że się nie uda. Było tyle obaw. Mówili, że nie będzie dzieci i seniorów do trenowania. Gdy w Internecie pojawiła się informacja o założeniu klubu i spotkaniu założycielskim, wszystko ruszyło w niesamowitym tempie. Już w lutym 2023 roku wystartowaliśmy z treningami. Liczba zainteresowanych była ogromna i przerosła najśmielsze oczekiwania. Większość zawodników, którzy trenowali wcześniej w Rogo, przyszła do nas. Doszło też wiele osób z Drelowa i okolic. Ostatnio, podczas rozmowy na meczu z KP Granicą, ktoś wytknął, że nie mamy ludzi z Drelowa, tylko gramy zawodnikami dojeżdżającymi. Uprawnionych do gry w drużynie seniorów jest ośmiu zawodników z gminy Drelów. Trenuje więcej. Drużyny dziecięce to ponad 80 zawodników z gminy. To prawda, że inne zespoły mają więcej lokalnych zawodników. Ale one mają dużo dłuższą historię niż my – czasem sięgającą dziesiątek lat. Proszę jednak mieć na uwadze, że my dopiero tworzymy i rozwijamy piłkę nożną w gminie. Nie było tu do tej pory ani szkółek, ani drużyn.

Jakie było największe wyzwanie, z którym musiała się Pani zmierzyć jako prezeska KS Drelów, i jak udało się je pokonać?

- Chyba jak wszędzie, największym wyzwaniem są pieniądze i sponsorzy. Zapału i zaangażowania nie można nam odmówić. Boisko i infrastruktura są prywatne, a klub nie płaci nic za ich użytkowanie. Pielęgnację i rozbudowę wzięliśmy z mężem, Łukaszem, na siebie – zajmuje się tym nasza firma Pesan. Ale koszty prowadzenia klubu – pensje trenerów, ubezpieczenia, opłaty dla związku, transport, stroje itp. – to często duże wyzwanie. Niewiele osób wie, że w przypadku znacznej większości dostępnych dotacji dla stowarzyszeń wymagany jest minimum trzyletni okres funkcjonowania. Dlatego nie możemy się jeszcze ubiegać o wiele grantów. Ze sponsorami na początku też nie było łatwo. Jako pierwsza zaufała nam fundacja „Wipasz Pomocna Dłoń" – dzięki niej nasze klubowe dzieciaki dostały piękne stroje sportowe, które służą im do dziś. Firma Pawlica w 2023 roku pokryła nam przez jeden miesiąc koszty utrzymania trenerów, a w 2024 sfinansowała dwa komplety strojów. Pan Marcin Filipiuk jest nam również niesamowicie życzliwy – wniósł ogromny wkład w zakup strojów i wyposażenia.

Czy klub planuje rozwój w innych dyscyplinach sportowych poza piłką nożną?

- Próbowaliśmy z sekcją rolek i tu mówię otwarcie, że nie do końca wyszło tak, jak oczekiwałam. Poza klubem prowadzę jeszcze dwie firmy Pesan i Bigfarm, a piłka nożna i KS Drelów zajmuje teraz 80 proc. mojego czasu. Osobiście mam wiele planów i te nasze Szachy chodzą mi po głowie. W Szachach gra się w piłkę. Marzę też o graniu w szachy w Szachach. Takich plenerowych, dużych, ogrodowych na świeżym powietrzu. Takich rodzinnych plenerach szachowych. Jeśli uda nam się zakupić takie szachy zaprosimy do współpracy kluby szachowe, bo takie działają w regionie. Udostępnimy obiekt i sprzęt.

Jakie inicjatywy klub realizuje w zakresie rozwoju młodych zawodników?

- Mało się mówi o drużynach dziecięcych KS Drelów. Mam wrażenie, że nieco przyćmiewa je sukces drużyny seniorskiej. A oni też idą jak burza. Mamy trzy ligowe drużyny dziecięce. W klubie trenują dzieci z gminy Drelów i okolic. Jesteśmy obecnie w trakcie rekrutacji nowego trenera. Planujemy w okresie wakacji skonsultować i lepiej poukładać grupy. W sezonie 24/25 prowadziliśmy trzy zespoły uczestniczące w rozgrywkach ligowych LZPN oraz Akademię Przedszkolaka. Będziemy kontynuować szkolenie dzieci i młodzieży. To jest nasz priorytet. Warto wspomnieć, że młodzik młodszy trenera Alexa Wróbla jest wiceliderem tabeli zaraz za Huraganem Międzyrzec Podlaski. To ogromny sukces naszych młodych zawodników. Już widzę w tych chłopakach wielką miłość do piłki i podobnie jak u seniorów ogromne zżycie i poczucie przynależności do drużyny. To świetnie rokuje na przyszłość. Ten potencjał trzeba obrócić w sukces.

Wakacje to czas odpoczynku, czy raczej okres pracy i przygotowań na nadchodzący sezon?

- Wakacje to pięknie brzmi. U nas to okres wzmożonej pracy. Lipiec to czas na regenerację naszej murawy boiska głównego i treningowego. Mój mąż Łukasz już planuje zabiegi, jakie trzeba najpilniej wykonać, by boisko na okręgówkę było na wysokim poziomie. Lipiec to też czas na zamontowanie drugiej trybuny – bliźniaczej do tej, która już powstała. Dzięki przychylności Banku Spółdzielczego w Międzyrzecu Podlaskim, który pokrył połowę kosztów udało się zakupić profesjonalne całoroczne nagłośnienie. Zostanie też zamontowany system monitoringu. W połowie lipca ruszamy z intensywnymi treningami wszystkich grup. KS Drelów pozyskał wsparcie powiatu bialskiego i w sierpniu 80 dzieci będzie miało możliwość udziału w bezpłatnych półkoloniach na boisku w Szachach. Plan półkolonii jest bardzo atrakcyjny. Są wyjazdy do aquaparku, na trampoliny i do kina. Codzienne treningi i integracja. Nad całością będzie czuwać profesjonalna kadra. W wakacje będą treningi i sparingi. W sierpniu rusza Puchar Polski i rozgrywki ligowe.

Jakie emocje towarzyszyły Pani i zespołowi, gdy stało się pewne, że KS Drelów awansuje do klasy okręgowej?

- Do meczu z Leśną Podlaską nie brałam za pewnik awansu. Już taka jestem, wolałam być pozytywnie zaskoczona, niż się rozczarować. Historia piłki zna sytuację, gdzie były drużyny, które już świętowały awans, a tu nagle zabrakło jednego punktu. Oczywiście mieliśmy wszystko gotowe, w pudle leżały koszulki „Awans jest nasz" z nazwiskami zawodników, były banery, był szampan i race. Nie mówiliśmy jednak o tym głośno. Nasi zawodnicy byli bardzo skupieni i wszyscy mieli w głowie jeden cel: wygrać. Oni byli bardzo spokojni na czele z trenerem. Konsekwentnie robili swoje. Praktycznie do końcowego gwizdka byłam tak zajęta wszystkim, że nie docierało to do mnie, że to już, że stało się, że awans jest nasz. Do ostatniej chwili rozdawaliśmy koszulki kibicom i zawodnikom, przygotowaliśmy grilla. Potem to wszystko jak fajerwerki wystrzeliło. Mega radość chłopaków i kibiców. Nasza radość.

Co dla Pani, jako prezeski, oznacza ten sukces?

- Myślę, że bardzo go potrzebowałam. To jak taki wiatr w skrzydła i potwierdzenie tego, że to, co robisz ma sens i jest superważne. Oczywiście ten sukces ma też drugą stronę, bo wiąże się z jeszcze większą pracą i zaangażowaniem. Jesteśmy z mężem na boisku, jak w drugim domu. Razem z naszymi pracownikami pracujemy ciężko, by wyglądało to wszystko tak, jak widzicie to państwo będąc u nas w Szachach. W okręgówce będą dalsze wyjazdy, transfery zawodników.

> - Zapału i zaangażowania nie można nam odmówić. Boisko i infrastruktura są prywatne, a klub nie płaci nic za ich użytkowanie. Pielęgnację i rozbudowę wzięliśmy z mężem, Łukaszem, na siebie - mówi Joanna Wójcik, prezeska KS-u Drelów

> W lutym 2023 roku wystartowaliśmy z treningami. Liczba zainteresowanych przerosła najśmielsze oczekiwania

> Tworzymy i rozwijamy piłkę nożną w gminie. Nie było tu do tej pory ani szkółek, ani drużyn

Będzie też więcej papierologii. Jestem już na to gotowa. Cieszę się, że gmina Drelów zaistniała na sportowej mapie naszego regionu, że nasze klubowe dzieciaki są dumne z tego, że są częścią piłkarskiej rodziny KS Drelów i się z nią utożsamiają. Tego sukcesu potrzebowaliśmy bardzo również, by móc jeszcze prężniej rozwijać klub.

Z czego wynika tak ogromny sukces KS Drelów w sezonie 24/25 oraz błyskawiczny awans do klasy okręgowej zaledwie dwa lata po powstaniu klubu?

- Myślę, że sukces to efekt pracy całego zespołu, na czele z trenerem Przemysławem Sałańskim. Trener przejął drużynę po sezonie 2023/2024 i awansie z klasy B do A. Co tu dużo mówić – mimo awansu i dominacji w klasie B, byliśmy totalnie bez kondycji i „powietrza". Było mnóstwo do zrobienia i wykonano ogrom pracy, by odbudować formę fizyczną chłopaków. Podjęcie współpracy z trenerem Sałańskim to chyba była najlepsza decyzja, jaką mogliśmy podjąć. Na początku sezonu 2024/2025 przyjęliśmy, że pracujemy nad formą, komunikacją i zgraniem, ale awans do okręgówki nie był zakładany jako główny cel. Zarzucano nam, że sukces drużyny był oparty na pieniądzach. Cały czas gdzieś słychać, że „kupujemy" zawodników i płacimy – co jest oczywiście nieprawdą. Śmiejemy się z tego, że chcielibyśmy mieć tyle pieniędzy i płacić ludziom za granie tyle, ile mówi się o tym gdzieś w kuluarach. Zawodnicy KS Drelów nie pobierają żadnych wynagrodzeń – ani za grę, ani za wygrane mecze. Buty kupują sobie sami, czasem nawet dorzucają się do sprzętu i na własną rękę szukają sponsorów. Oni są tu dla siebie, dla piłki, dla tego miejsca – nie dla pieniędzy. W miarę upływu czasu zaczęliśmy w ten awans coraz mocniej wierzyć. Drużyna wygrywała większość spotkań – praktycznie tylko na chwilę straciliśmy pozycję lidera na rzecz Olimpii. Nie jest łatwo przez cały sezon utrzymywać się na szczycie tabeli. Wszystkie drużyny, z którymi graliśmy, bardzo mocno się na nas nastawiały. Sukces – moim zdaniem – tkwi w atmosferze, jaka u nas panuje, w zaangażowaniu i wspólnym celu. W KS Drelów funkcjonujemy jak jedna wielka drużyna i rodzina. Nikt tu nie chce być samotną gwiazdą – każdy patrzy na ogół. Piłka nożna to przecież gra zespołowa.

Jakie są plany klubu na utrzymanie i budowanie sukcesu w nadchodzących sezonach?

- Zostaje z nami trener Przemysław Sałański, także będzie on kolejny sezon odpowiadał za drużynę seniorów. Pracujemy nad szkoleniem naszej młodzieży i liczymy, że jeszcze chwila i zasili ona drużynę seniorską. Aby podnieść jakość szkolenia podpisaliśmy umowę o partnerstwie z Akademią MKS Podlasie Biała Podlaska. Na pewno pojawi się w okręgówce sprawa wynagradzania zawodników za wygrane mecze i tu musimy na spokojnie wszystko przeanalizować. Nie możemy odbiegać od innych zespołów grających w tej klasie. Już w lipcu zaczynamy intensywne treningi.

Rozmawiał Kamil Pulik

BIA

eprasa.pl e24c7fa03c

Najmłodsi biją też rekordy

Nowi radni całkiem zaradni.

Największe zarobki, prawie 405 tys. zł, w minionym roku miał radny Igor Dzikiewicz. Najcenniejsze nieruchomości posiada radny Marcin Izdebski – łącznej wartości ok. 1,39 mln zł. Największe zadłużenie – 1,34 mln zł wykazał najmłodszy radny, 25-letni Kacper Łaskarzewski. Najcenniejsze pojazdy, warte 246 tys. zł, ujawnił radny Sebastian Michalczuk.

Sprawdzamy oświadczenia majątkowe radnych miasta Biała Podlaska, podają oni zarobki za 2024 rok najczęściej brutto, a przy dochodzie ponad 120 tys. zł pojawia się stawka podatku 32 procent dla drugiego progu, toteż na konto trafiają mniejsze pieniądze. Wielu jest pracowitych i zaradnych, pracuje w kilku miejscach i dorabia na dodatkowych umowach.

Miniony rok okazał się pomyślny dochodowo dla bialskich radnych, którzy pracują niekiedy nawet na kilku etatach w instytucjach i szkołach. Przedsiębiorcy jednak nie odnotowali dochodu lub bardzo mały. Godziwe emerytury mają emeryci.

W czołówce osiągających naj-

Imię i nazwisko, wiek, klub, praca	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i inne ruchomości (pow. 10 tys. zł)
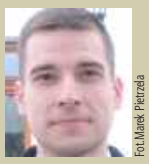 Fot.Marek Pietrzela **Wojciech Babicz,** 30 lat (PiS), dyrektor WORD	**134,5 tys. zł** (w) – dochód z zatrudnienia; **9850 zł** (w) - dotacja Mój Prąd; **6 tys. zł** (w) - dotacja Moja Woda; **15,5 tys. zł** (w) – dieta; **29,7 tys. zł** (w) – dochód ze sprzedaży gruntów	Oszczędności: **2,9 tys. zł, 100 EUR** (w). Długi: **280,3 tys. zł** – kredyt hipoteczny; **7,4 tys. zł** – kredyt gotówkowy; **37,5 tys. zł** (w) - pożyczka	Dom: 150,83 mkw. (w) – **450 tys. zł;** działki 0,0778 ha i 0,197 ha (w) - **90 tys. zł;** działka 0,0581 ha (w1/14)– **20 tys. zł;** działka rolna 0,3556 ha (w) – 1**8 tys. zł**	**BMW 520D** (w) (2005)
Fot.Marek Pietrzela **Krystyna Beń,** 69 lat (klub Michała Litwiniuka), emerytka	**141,3 tys. zł** - świadczenie ZUS; **28,6 tys. zł** – dieta; **680 - zł** dodatkowe wynagrodzenie za 2023 r.; **1,2 tys. zł** – dochód z akcji	Oszczędności: **89,1 tys. zł; 671 euro;** **100 tys. zł** - obligacje skarbowe; **36 tys. zł** – fundusze inwestycyjne; **18,6 tys. zł** - papiery wartościowe. Długi: brak	Mieszkanie: 45,8 mkw. - **250 tys. zł** i działka 32 mkw. – **9 tys. zł;** miejsce garażowe z działką 20 mkw. (1/28) – **25 tys. zł;** mieszkanie 32,7 mkw. - **150 tys. zł** z działką 28 mkw. - **4,2 tys. zł**	**Toyota Yaris Cross** (2023 r)
Fot.Marek Pietrzela **Adam Chodziński,** 51 lat (komitet Adama Chodzińskiego), zastępca kanclerza Akademii Bialskiej	**184,5 tys. zł** – zatrudnienie; **2 tys. zł** – inne; **17,4 tys. zł** – dieta; **28 tys. zł** – dochód z najmu mieszkania; **10 tys. zł** – zbycie samochodu	Oszczędności: **28 tys. zł; 10 tys. euro;** **66 tys. zł** – papiery wartościowe. Długi: **29,4 tys. zł** – kredyt hipoteczny	Dom: 258 mkw. (w 5/6) z działką pod domem 565 mkw. (w 5/6) – **350 tys. zł,** mieszkanie 38,05 mkw. (w) – **128 tys. zł;** mieszkanie 48,07 mkw. (w) - **175 tys. zł;** gospodarstwo rolne 1,59 ha (w 5/6) – **50 tys. zł;** działka budowlana 670 mkw. (w 1950/4020) - **24 tys. zł;** budynek gospodarczy 31 mkw. (w 5/6) – **8,5 tys. zł**	**Skoda Superb** (2013); **Citroen C4** (2013); **motocykl BMW K1600 GT** (2018); **Mercedes C** (2016); **VW Passat** (2017)
Fot.Marek Pietrzela **Andrzej Czapski,** 71 lat (klub Michała Litwiniuka), emeryt	**134,7 tys. zł** - emerytura; **1,2 tys. zł** - umowa zlecenie; **16,2 tys. zł** – dieta	Oszczędności: **4,5 tys. zł.** Długi: brak	Dom: 160 mkw. (w) – **400 tys. zł;** działka siedliskowa 1955 mkw. (w) – **300 tys. zł**	**Toyota Corolla SID** 1,6 VVT (2016) – 67,7 tys. zł
Fot.Marek Pietrzela **Igor Dzikiewicz,** 40 lat (PiS), dyrektor Stacji Pogotowia Ratunkowego	**166,2 tys. zł** - zatrudnienie SPR; **31,8 tys. zł** – sprzedaż samochodów; **150 tys. zł** – sprzedaż działek; **6 tys. zł** – dotacja „Moja woda"; **35 tys. zł** – darowizna; **14,7 tys. zł** - dieta; **1250 zł** – dotacje UE do gospodarstwa	Oszczędności: **95 tys. zł.** Długi: **294 tys. zł** - kredyt hipoteczny; **22,4 tys. zł** – pożyczka	Dom: 164,75 mkw. – **500 tys. zł** i działka 0,1053 – **100 tys. zł;** gospodarstwo 1,7709 ha – **5 tys. zł;** działka rolna 0,1 ha – **27 tys. zł;** działka rolna 0,0603 ha (w 1/5) – **500 zł;** działka rolno-leśna 1,3162 ha – **34,9 tys. zł;** działka rolna 0,1566 ha – **35,8 tys. zł**	**BMW X5** (2007); **Mg MG 4** (w1/2) (2023)
Fot.Marek Pietrzela **Marek Dzyr,** 43 lata (PiS), inspektor Stacji Pogotowia Ratunkowego	**102,8 tys. zł** – zatrudnienie; **26,7 tys. zł** – dieta; **4,2 tys. zł** – umowa zlecenie	Oszczędności: **71,1 tys. zł.** Długi: brak	Mieszkanie: 39,2 mkw. (w) - **120 tys. zł;** gospodarstwo rolne (w) + las (w) 1,3007 ha + 0,1864 ha – **25 tys. zł + 3 tys. zł**	Brak
Fot.Zdjęcie własne radnej **Anita Frankiewicz,** 33 lata (PiS), dyrektor biur poselskiego i senatorskiego.	**97,9 tys. zł** – umowa o pracę, **15 tys. zł** - dieta	Oszczędności: **10 tys. zł.** Długi: **162,2 tys. zł** - kredyt mieszkaniowy	Mieszkanie: 69,59 mkw. - **450 tys. zł**	**Opel Zafira C** (2012)
Fot.UM Biała Podlaska **Piotr Gajek,** 56 lat (klub Michała Litwiniuka), emeryt	Dochód netto: **138,9 tys. zł** – emerytura; **20,3 tys. zł** – dieta; **9,9 tys. zł** – dochody znajmu mieszkania (podatek 918 zł)	Oszczędności: **225 tys. zł; 1200 USD;** papiery wartościowe – **99,1 tys zł.** Długi: kredyt hipoteczny – **13,2 tys. zł**	Dom: 149,12 mkw. (w 1/2) + działka 70 arów (w 3857/293121) – **450 tys. zł;** dom 90 mkw. (w 1/2) + działka 313 mkw. (w 1/16) - **100 tys. zł;** mieszkanie 38,57 mkw. - **220 tys. zł**	**Volswagen Passat** (2012); **Opel Astra** (2011); **BMW E46** (2002); **Suzuki Samuday** (1991)
Fot.Marek Pietrzela **Henryk Marian Grodecki,** 71 lat (PiS), emeryt	**78,3 tys. zł** – emerytura; **23,8 tys. zł** – dieta	Oszczędności: **9,4 tys. zł; 1500 euro;** **200 funtów bryt.; 500 USD;** **Golden Gates 57,14 g**; ubezpieczenia **73,1 tys. zł.** Długi: brak	Mieszkanie: 63,7 mkw. - **380 tys. zł**	**Nissan Qasqai** (2011); **KIA Optima** (2016)
Fot.Marek Pietrzela **Marcin Izdebski,** 45 lat (komitet Michała Litwiniuka), właściciel firmy	**0 zł** dochodu z działalności gospodarczej; **24,4 tys. zł** diety	Oszczędności: **25 tys. zł; 250 GBP.** Długi: **587,2 tys. zł** - kredyt hipoteczny (w); **33,7 tys. zł** - kredyt gotówkowy	Dom: 474,50 mkw. (w) – **1 mln zł;** mieszkanie 67,30 mkw. (w) - **215 tys. zł;** działka budowlana 1450 mkw. (w) – **171 tys. zł**	**Saab 9-3** (2007) – 16 tys. zł; **Lexus IS 220** (2007) – 17,3 tys. zł
Fot.Marek Pietrzela **Agnieszka Kulicka** 45 lat (PiS), dyrektor ALO Terespol	**161,4 tys. zł** – praca w ALO; **44,0 tys. zł** – praca ZSP Terespol; **14,3 tys. zł** – diety; **29,8 tys. zł** – rada nadzorcza SIM	Oszczędności: **70 tys. zł, 12 tys. zł** – papiery wartościowe. Długi: brak	Dom: 180 mkw. (w) – **900 tys. zł** + działka 911 mkw. (w) - **90 tys. zł;** działka 0,0290 ha (w) – **8 tys. zł**	**BMW X3** (2020); **Volkswagen Passat 4Motion** (2017)

BIA

eprasa.pl e24c7fa03c

Ich zarobki idą w setki tysięcy

większe wynagrodzenia są radni: Igor Dzikiewicz (404,9 tys. zł), Dariusz Litwiniuk (378,5 tys. zł) i Agnieszka Kulicka (249 tys. zł), a największą emeryturę otrzymywała Krystyna Beń (141,3 tys. zł).

Największe oszczędności mają zaś radni: Piotr Gajek (329 tys. zł), Krystyna Beń (246,1 tys. zł) oraz Adam Chodziński (134 tys. zł).

Najbardziej zadłużonymi byli w 2024 roku radni: Kacper Łaskarzewski (1,34 mln zł), Marcin Izdebski (620 tys. zł) i Wojciech Babicz (325,2 tys. zł).

Największą wartość nieruchomości deklarują radni: Marcin Izdebski (1,386 mln zł), Agnieszka Kulicka (996 tys. zł) i Franciszek Ostrowski (950 tys. zł).

Trudno ustalić wartość posiadanych przez samorządowców samochodów, gdyż tylko nieliczni ją podają. Najcenniejsze pojazdy prawdopodobnie mają radni: Sebastian Michalczuk (246 tys. zł) i Agnieszka Kulicka (szacunkowo ok. 230 tys. zł). Nadal część oświadczeń jest wypełnionych ręcznie ze swobodnym podejściem do przecinków w liczbach... Wiele osób określa, że majątek, oszczędności i pojazdy są wspólną własnością lub własnością łączną małżeńską.

Marek Pietrzela

Imię i nazwisko, wiek, klub, praca	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i inne ruchomości (pow. 10 tys. zł)
Fot.Marek Pietrzela **Dariusz Robert Litwiniuk,** 50 lat, (PiS), kierownik filii UMWL	**181,8 tys. zł** - członek zarządu SIM; **146,9 tys. zł** – praca UMWL; **27,6 tys. zł** – dieta; **4,5 tys. zł** – egzaminy ADR; **6,7 tys. zł** - dopłaty ARiMR; **11 tys. zł** – wynajem mieszkania	Oszczędności: **11 tys. zł.** Długi: **30,9 tys. zł** - kredyt na zakup materiałów budowlanych; **94,9 tys. zł** - kredyt na modernizację gospodarstwa	Dom: 123,5 mkw (w) – **200 tys. zł;** dom 169,79 mkw. (w) - **135 tys. zł;** Mieszkanie 34,30 mkw. - **120 tys. zł** (w); gospodarstwo 4,61 ha (w) – **50 tys. zł;** las 1,66 ha (w) – **5 tys. zł;** działki pod domami 1100 mkw. (w) - **50 tys. zł** i 2500 mkw. (w) - **50 tys. zł;** garaż 80 mkw. (w) - **20 tys. zł,** działka rekreacyjna 574 mkw. (w) - **30 tys. zł**	**Audi A6 C6** (2010) – 45 tys. zł; **Audi A6 C7** (2012) – 50 tys. zł
Fot.Marek Pietrzela **Kacper Łaskarzewski,** 25 lat (klub Michała Litwiniuka), właściciel firmy	**63,1 tys. zł** – dochód z firmy; **15,8 tys. zł** – dieta; **9 tys. zł** – umowa zlecenie	Oszczędności: **5 tys. zł.** Długi: kredyt hipoteczny – **1,34 mln zł**	Dom w budowie: 227 mkw. (w) – **450 tys. zł** + działka 0,1147 ha (w 1/192 i 1/384) – **199,9 tys. zł**	**Kia Niro** (2019) – 86,9 tys. zł
Fot.Marek Pietrzela **Mariusz Michalczuk,** 52 lata, (klub Michała Litwiniuka) nauczyciel	**119,2 tys. zł** - praca w szkole; **32,3 tys. zł** – dieta; **5,4 tys. zł** – ZPRP	Oszczędności: **5 tys. zł.** Długi: **54,4 CHF** – kredyt hipoteczny	Dom: 180 mkw. + działka 0,0652 mkw. (w) – **750 tys. zł;** nieruchomość 110 mkw. (w1/5) – **200 tys. zł**	**Nissan X-Trial** (w) (2008); **Nissan Micra** (w) (2014)
Fot.Zdjęcie własne radnego (FB) **Sebastian Michalczuk,** 39 lat (klub Michała Litwiniuka) funkcjonariusz Straży Granicznej	**89,5 tys. zł** – służba; **14,5 tys. zł** – dieta	Oszczędności: **211 tys. zł.** Długi: brak	Działka budowlana: 0,74 ha (w) – **160 tys. zł**	**Skoda Superb** (2016) – 106 tys. zł; **Audi A3** (2022) – 139,9 tys. zł
Fot.Marek Pietrzela **Stanisław Nikołajczuk,** 70 lat (PiS) emeryt	**89,5 tys. zł** – emerytura; **25,8 tys. zł** - dieta	Oszczędności: brak. Długi: **208,7 tys. zł** – pożyczka na zakup mieszkania	Dom: 120 mkw. (w) - **450 tys. zł** + działka pod domem 670 mkw. (w) - **65 tys. zł;** mieszkanie 37,24 mkw. (w) - **400 tys. zł**	**Nissan Qasqai** (2011); **BMW 520** (2007)
Fot.Marek Pietrzela **Krystyna Nowicka,** 66 lat (klub Michała Litwiniuka), kierownik biblioteki	**86,9 tys. zł** – wynagrodzenie; **14,1 tys. zł** – umowa na zlecenie; **9,5 tys. zł** – dieta; **4,3 tys. zł** – zasiadanie w radzie BSM.	Oszczędności: brak. Długi: brak	Mieszkanie: 57,70 mkw. - **350 tys. zł;** garaż 15 mkw. - **3,5 tys. zł**	Brak
Fot.Marek Pietrzela **Franciszek Ostrowski,** 75 lat (klub Michała Litwiniuka), emeryt.	**79,6 tys. zł** emerytura (brutto); **30,6 tys. zł** - dieta	Oszczędności: **163,2 tys. zł; 220 USD; 215,7 tys zł** – ubezpieczenie zdrowotne. Długi: brak	Dom: 133 mkw. (w) – **500 tys. zł;** działka 540 mkw. (w) - **100 tys. zł;** działka 2784 mkw. (w) - **350 tys. zł**	**Toyota Auris** (2013); **Volkswagen LT-35** (1998)
Fot.Marek Pietrzela **Katarzyna Pietraszkiewicz,** 46 lat (klub Michała Litwiniuka), kierownik GOPS Rokitno	**122,2 tys. zł** – dochód z wynagrodzenia GOPS; **5,8 tys. zł** – obowiązki społeczne Rokitno; **720 zł** – pomoc finansowa z ZFŚS; **3,7 tys. zł** – obowiązki społeczne Biała Podlaska; **19,6 tys. zł** – dieta	Oszczędności: **60 tys. zł; 900 euro; 134 USD** – papiery wartościowe. Długi: brak	Mieszkanie: 46 mkw. - **270 tys. zł**	**Chevrolet Spark** (2010)
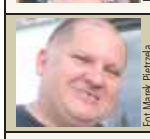 Fot.Marek Pietrzela **Karol Sudewicz,** 46 lat (PiS), adiunkt Akademia Bialska	**102,7 tys. zł** - ECKIW OHP; **31,7 tys. zł** - Akademia Bialska; **20,9 tys. zł** - dieta	Oszczędności: **10 tys. zł.** Długi: **20 tys. zł** – limit karty kredytowej	Dom: 150 mkw. z działką 0,11 ha – **450 tys. zł**	**Seat Ibiza** (w) (2010); **Volvo V90** (w) (2017); **Opel Corsa** (w) (2021)
Fot.UM Biała Podlaska **Józef Szeptycki,** 70 lat (klub Michała Litwiniuka), dyrektor handlowy Halisha Group	**98,7 tys. zł** – etaty w spółkach; **84,9 tys zł** – emerytura; **15,8 tys. zł** – dieta	Oszczędności: **4,6 tys. zł.** Długi: **200 tys. zł** – kredyt na własne potrzeby	Brak	Brak
Fot.Beata Wawryniuk (FB) **Beata Wawryniuk,** 38 lat (komitet Adama Chodzińskiego), nauczyciel i logopeda	**81,5 tys. zł** – dochody z etatu; **57,3 tys. zł** – umowy zlecenia; **530 zł** – zasiłki; **14,7 tys. zł** – dieta; **1,5 tys. zł** brutto z wynajmu mieszkania	Oszczędności: **36,2 tys. zł; 61,7 euro.** Długi: **62,6 tys. zł** – kredyt hipoteczny mieszkaniowy; **293,7 tys. zł** kredyt hipoteczny na remont domu; **21 tys. zł** Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa	Dom: 160 mkw. – **550 tys. zł;** mieszkanie 48,5 mkw. - **250 tys. zł;** gospodarstwo rolne 1,99 ha z domem i budynkami gospodarczymi; miejsce parkingowe 12,5 mkw. - **15 tys. zł**	**Ford S-Max** (2009); **Kia Picanto** (2017)
Fot.Marek Pietrzela **Robert Tomasz Woźniak,** 47 lat (klub Michała Litwiniuka), właściciel ośrodka szkolenia kierowców	**20,3 tys. zł** – dochód z ośrodka szkolenia kierowców; **84,5 tys. zł** - umowa o pracę; **116 zł** zasiłek; **31,7 tys. zł** – dieta; **400 zł** - umowa zlecenie PZLA.	Oszczędności: **29 tys. zł.** Długi: **43,7 tys. zł** – kredyt hipoteczny	Mieszkanie: 60,78 mkw. (w) - **270 tys. zł;** działka budowlana 1112 mkw. (w) - **90 tys. zł**	**Suzuki Swift** (2012); **Ford Focus C-Nax** (2006)
(w) – współwłasność lub współwłasność łączna małżeńska				

BIA

eprasa.pl e24c7fa03c

BIAŁA SIĘ DZIEJE

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Późno dojrzała sesja absolutoryjna

Trudno raportować, gdy przeważają zgony. W jaki stanie jest gmina Terespol?

Jeśli postęp polega na coraz większych w kolejnym roku raportach o stanie gminy, to w gminie Terespol następuje rozwój... Obecnie prezentowany Raport o Stanie Gminy Terespol za 2024 rok ma 83 strony, czyli o dziesięć więcej, niż za 2023 rok. Mniej jest za to mieszkańców, których sporo ubyło w ciągu kilkunastu miesięcy.

Ubiegłoroczny raport w Kobylanach pojawił się już w kwietniu, na prawie dwa miesiące przed tradycyjnym publikowaniem takich dokumentów. To w naszym regionie było ewenementem. Wójt Krzysztof Iwaniuk mógł wtedy bezstresowo zwrócić się jeszcze do poprzedniej rady, która była w olbrzymiej większości mu przyjazna.

Gmina Terespol realizowała i uczestniczyła w realizacji inwestycji o łącznej wartości ok. 127 mln zł

W poprzednim roku w gminie Terespol odnotowano zaledwie 43 urodzenia i aż 69 zgonów

Jak co roku w gminie Terespol, także obecny raport jest przejrzysty, ilustrowany wieloma fotografiami, nawet dokumentującymi niemal każdą inwestycję, wzbogacony o wykresy i ramki. Ogląda się tę publikację z przyjemnością.

Nieco gorzej jest z tekstem, który nie przeszedł ostatecznej korekty poprawiającej m.in. stylistykę. W wielu miejscach razi zastępowanie wskazanego bardziej wyrazu „liczba" (przy policzalnych obiektach i osobach) potocznie używanym w zastępstwie „ilość". Wyrazy tekstu też nie zawsze były zgodne z sobą, gdy autor raportu chciał przemycić aluzję adresowaną do nowego przewodniczącego np. „ta współpraca i rozwój gminy nie byłyby możliwy bez zgodnego i wspólnego działania Rady Gminy kierowanej przez Pana Przewodniczącego i organu wykonawczego". Idealnie wtedy układała się współpraca wójta z poprzednim przewodniczącym. Sam styl zatem niekiedy ujawnia intencje piszącego. Trudno mieć pretensje o sporadyczne pomijanie przecinków w raportowych sprawozdaniach nawet dotyczących biblioteki.

Trzeba przyznać, że dokument o 2024 roku zawiera wiele informacji m.in. o inwestycjach, szkolnictwie, kulturze i sporcie. Znów niepokoi ukazana sytuacja demograficzna w tej gminie.

Ubyło 73 mieszkańców

W poprzednim roku odnotowano tam zaledwie 43 urodzenia i 69 zgonów (dobrze, że nikt nie zmarł w najmniejszych miejscowościach Żukach i Kołpinie Ogrodnikach, gdzie zamieszkuje na pobyt stały 16 i 25 osób). W sumie jednak, wliczając w to wyjazdy do innych miast i krajów, w 2024 roku w terespolskiej gminie ubyło 73 mieszkańców (w 2023 roku nawet 100).

Urzędnicy gminy Terespol podkreślili w omawianym dokumencie, że kontynuowali działania skierowane na zahamowanie niekorzystnych zjawisk demograficznych. Wskazali na m.in. przygotowaną ofertę sprzedaży działek pod budownictwo jednorodzinne; rozpoczęte przygotowania do wybudowania budynku i utworzenia w nim Klubu Malucha (o tej inwestycji powtarzano tekst kilkakrotnie); budowę Gminnego Centrum Kultury i Sportu oraz zagospodarowania sąsiedztwa zbiornika wodnego.

Raport nie odnotowuje tylko sukcesów. Wspomina, że w 2024 roku gmina Terespol nie osiągnęła wymaganego ustawowo poziomu odzysku i recyklingu. Nadmienia o błędach w terespolskiej uchwale poddanej kontroli przez organ nadzorczy.

Panują nad finansami i je mnożą...

- Przy dochodach gminy w wysokości 47,68 mln zł, gmina Terespol realizowała i uczestniczyła w realizacji projektów inwestycyjnych o łącznej wartości ok. 127 mln zł – mógł jednak z satysfakcją odnotować wójt Krzysztof Iwaniuk. To nie kwestia cudu, ale dotacji zewnętrznych i bodajże ostatnich nadwyżek, a także dyscypliny budżetowej.

Wójt pochwalił przy tym aktywność... władz samorządowych, sołtysów, pracowników jednostek organizacyjnych, pracowników urzędu oraz dobrą współpracę samorządu z mieszkańcami. Nie żałował wielkich liter.

Została też tam przedstawiona ciekawa analiza budżetu gminy w 2024 roku, gdy gmina Terespol zyskała na niektórych zmianach podatkowych (wpływach z udziałów w PIT), ale na innych straciła, na szczęście nadal pozostała bez zadłużenia.

Na sesji Rady Gminy 30 czerwca zaplanowano dyskusję o tym Raporcie o Stanie Gminy Terespol w 2024 roku oraz o sprawozdaniu finansowym z wykonania ubiegłorocznego budżetu. W tym roku przyjmowanie uchwały o wotum zaufania i absolutorium przesunięte zostało o dwa miesiące w porównaniu z ub.r.

Marek Pietrzela

Nagrodzona miłość do tańca

Ponad 300 tancerzy w terespolskim przeglądzie

Otwarty Przegląd Zespołów Tanecznych LOVE TO DANCE w Terespolu ma nie tylko już kilkunastoletnią historię, ale także duży rezonans w trzech województwach. W 18. jego edycji wzięli udział tancerze i tancerki z: Białej Podlaskiej, Chełma, Dorohuska, Jaszczowa, Łosic, Sarnak, Świdnika oraz Terespola.

Fot.Jagoda Gałabuda

Niektóre zespoły zadbały o bogatą, wpadającą w oko scenografię

Fot.Jagoda Gałabuda

Urocze były występy dzieci

Jedno z największych i najważniejszych wydarzeń tanecznych w naszym regionie odbyło się 15 czerwca w hali sportowej MCKSiR. Rywalizacja tradycyjnie toczyła się w dwóch kategoriach: Show Dance i Hip Hop oraz została, po raz drugi w historii terespolskiego przeglądu, rozszerzona o występy solo i duety.

Sukcesem było zorganizowane w ciągu jednego dnia tak olbrzymiego przeglądu, który był doskonałą okazją do konfrontacji dorobku artystycznego dziecięcych i młodzieżowych zespołów tanecznych. Jury w składzie: Joanna Miłoszewicz-Czarnecka, Piotr Czarnecki i Robert Jamiński obejrzało dokładne 126 występów (solo, duety oraz formacje i mini formacje) oraz wydało werdykt.

Największe sukcesy odnieśli goście. Szczególnie docenienie zostali tancerze z MDK Chełm. Wszystkie sekcje otrzymały Puchar Starosty Bialskiego, a Grand Prix Show Dance też chełmskie Ballo I. Największym talentem Show Dance została uznana przez jury przeglądu Lena Zdzichowska (SDK ART Łosice).

Najlepsza Choreografia Show Dance przypadła Star Flow (SDK ART Łosice). Grand Prix Hip Hop zdobył Breakdot (LKS Breaking Dotsport z Jaszczowa). Najlepsza Choreografia HIP HOP trafiła do SDK Crew Kids 1 (SDK Świdnik). Największym talentem Hip Hop została Alicja Korbal (MCKSiR Terespol). Dziesiątki nagród wręczono m.in. w różnych kategoriach wiekowych. W zastępstwie starosty główną nagrodę wręczył Wojciech Mitura - przewodniczący Rady Powiatu Bialskiego.

(pim)

BIA

eprasa.pl e24c7fa03c